POGODA
Dzisiaj — słonecznie, temperatura ok. 80 stopni F (27 C). Wiatr zachodni i południowo-zachodni 6 do 12 mil na godzinę (10 do 19 km).
Jutro — słonecznie, nadal ciepło, temp. około 85 stopni F (29 C).
Wschód słońca o godzinie 5:26 rano, zachód o godz. 8:09 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 21 maja — Julii, Wiktora.
Jutro czwartek, 22 maja — Heleny, Emila.
Pojutrze piątek, 23 maja — Dezyderego, Iwony.

No. 99 Rok (Vol.) LXXIII | CHICAGO, IL., Środa, 21 Maja (May 21), 1980 | Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

QUEBEC ZA JEDNOŚCIĄ Z KANADĄ

"Sadystyczne Samosądy U.B."

Zakładnicy U.S Przebywają w Iranie Już 200 Dni

Teheran (UPI) — Dwusetny z kolei dzień przebywania w niewoli, spędzili amerykańscy zakładnicy w liczbie 53 — podobnie jak wszystkie inne, poczynając od listopada, bez perspektywy zmiany na lepsze w najbliższej przyszłości. Dokładne szczegóły, odnośnie tego, co robią w chwili obecnej, nie są znane.

Zakładnicy amerykańscy przebywają na terenie ambasady amerykańskiej opanowanej przez motłoch irański od dnia 4 listopada. We wtorek motłoch wystąpił z nowym żądaniem, domagając się by trzymany w niewoli personel ambasady amerykańskiej, poddany został rozprawie. Motłoch twierdzi, że zakładnicy trudnili się działalnością szpiegowską.

Porażka Brytyjskiego Komunisty

Londyn (DP) — Komunista Derek Robinson, delegat związkowy usunięty z fabryki Leylanda w Londgbridge za bezprawne agitowanie do strajku, stracił prawo ubiegania się o poważne odszkodowanie za to, że został niewinnie i bezpodstawnie zwolniony.

Trybunał Przemysłowy pod przewodnictwem Richarda Smitha stwierdził, że spóźnił się on o 13 dni z przedłożeniem swojej skargi, bo ustalony termin wygasa w 3 miesiące po zwolnieniu. Przewodniczący Smith odrzucił tłumaczenie, że Robinson spóźnił się ze skargą dlatego, że przeżywał załamanie psychiczne. Trybunał bynajmniej nie stwierdził, że zwolnienie Robinsona było usprawiedliwione, ale po prostu odrzucił skargę jako przeterminowaą.

Przewodniczący Smith powiedział otwarcie, że prawdziwą przyczyną zwlekania było przeświadczenie Robinsona, że jest tak wielki i wpływowy, iż otrzyma z powrotem pracę bez zwracania się do Trybunału. Dopiero gdy robotnicy w Longbridge odmówili strajku w jego obronie wystąpił ze skargą, że został bezprawnie usunięty. Adwokat Robinsona zapowiedział apelację.

G. Bush Wygrał Prawybory w Michigan

(UPI) — Wczorajsze prawybory republikańskie w Michigan zakończyły się wygraną George'a Bush. Zdobył on tam 57% delegatów, podczas gdy Ronald Reagan zapewnił sobie 32%.

W prawyborach demokratycznych w Oregon, prez. Carter ponownie uzyskał przewagę nad sen. Kennedy otrzymując 58% delegatów. Kennedy zapewnił sobie 32% delegatów.

W Oregon zwyciężył również R. Reagan przewagą 55% do 34% zdobytych przez G. Bush'a.

Wygrana nominacji Partii Demokratycznej przez Cartera i GOP-u przez Reagana nie pozostawia żadnych wątpliwości. Obydwaj kandydaci potrzebują już tylko niewielkiej ilości delegatów dla zapewnienia sobie głosów potrzebnych do otrzymania nominacji.

Dolar Spada

Londyn (UPI) Wartość dolara spadła na wszystkich giełdach europejskich i w Tokio. Cena złota poszła w górę o $2.50 w Zurychu i $2 w Londynie, ustalając się na $510 za uncję.

Jako przyczynę spadku wartości dolara (z 2.3045 do 2.2910 f. szt.) podaje się pogarszanie się sytuacji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych, podniesienia ceny ropy naftowej przez eksporterów i obniżenie stopy procentowej przez banki amerykańskie.

Na Działaczach Opozycji w Gdańsku

Bito i Kopano Uczestników Manifestacji 3 Majowej

Londyn. (D.P.) — Rozwydrzona bezkarnością i zachęcana do brutalności Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa coraz powszechniej w całym kraju atakuje działaczy demokratycznej opozycji. Nęka ich również innymi metodami, do których należą przeprowadzane w złośliwy sposób rewizje mieszkań. Ostatnim masowym popisem agresywności Ubeków był obchód 3-majowy w Gdańsku, zorganizowany z inicjatywy Ruchu Młodej Polski.

W sobotę, 3 maja, uroczysta msza św. odbyła się w przepełnionej katedrze gdańskiej. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Stanisław Bogdanowicz. Po nabożeństwie uformował się pochód, liczący ok. 7,000 osób. Niesiono liczne transparenty z wymownymi napisami. Oto niektóre z nich: "Wolność i niepodległość", "Wolność dla Polski — demokracja dla Polaków", "Nauczanie bez kłamstw",

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

W. Brytania Łagodzi Sankcje Przeciw Iranowi

Londyn. (UPI) — Premier Margaret Thatcher wobec groźby rewolty posłów z własnej partii złagodziła zarządzenie o wprowadzeniu sankcji przeciw Iranowi. Premier Thatcher, podobnie jak europejscy sprzymierzeńcy zarządziła, że sankcje obejmują wszystkie umowy zawarte po 4 listopada 1979 r., to jest po dniu w którym zostali uwięzieni pracownicy amerykańskiej ambasady w Teheranie.

Przeciw tym b. łagodnym sankcjom, ponieważ większość umów handlowych z Iranem została zawarta przed najazdem na ambasadę, wystąpili nie tylko posłowie socjalistycznej opozycji, lecz także około 100 posłów konserwatywnych, a więc z partii premiera Thatcher. Wobec tego cofnęła ona poprzednie zarządzenie, godząc się na wprowadzenie sankcji od dnia, w którym zostaną uchwalone przez Parlament.

Decyzja sprzymierzeńców podjęta na konferencji w Neapolu, wywołała niezadowolenie opinii w Stanach Zjednoczonych, ponieważ sankcje obejmą zaledwie około 10 proc. obrotów europejskich sprzymierzeńców z Iranem. Obecnie W. Brytania wyłamuje się nawet z tego łagodnego zobowiązania, co spotkało się z krytyką na kontynencie.

Według oceny obserwatorów, premier Thatcher stanęła wobec groźby odrzucenia sankcji i chcąc ratować "twarz" postanowiła przedstawić Parlamentowi jeszcze bardziej rozwodnioną propozycję niż uchwalona przez sprzymierzeńców w Neapolu.

Zakazy Egipskie

Kair. (ST) — Na pierwszej sesji nowego rządu egipskiego, utworzonego w zeszłym tygodniu, prezydent Anwar Sadat wprowadził zakaz organizowania, bez zgody władz, jakichkolwiek demonstracji, zakaz działalności politycznej i religijnej w szkołach, oraz zakaz wykorzystywania świątyń dla celów politycznych.

Wszystkie te zakazy mają na celu likwidację ekstremistycznych organizacji muzułmańskich studentów oraz wyeliminowanie przyczyn konfliktów pomiędzy muzułmańską większością w kraju a mniejszością chreścijan koptyjskich.

RZYM. — Papież Jan Paweł II zdmuchuje świecę na torcie urodzinowym. Ogromny tort przygotowano w parafii na przedmieściu Rzymu gdzie Papież przybył w dniu swych 60 urodzin. (UPI)

Wulkan Nadal Aktywny

Vancouver, Wash. (UPI) — 50 tys. mieszkańców trzech miast położonych u podnóża Sw. Heleny przygotowało się dzisiaj do ewakuacji na wypadek wystąpienia wód z jeziora Spirit i rzek Toutle i Kalama.

Baseny tych rzek i jeziora, po wybuchu wulkanu, zostały wypełnione błotem i popiołem, który podniósł ich poziom.

Biuro meteorologiczne wydało ostrzeżenia przeciwpowodziowe dla gęsto zaludnionych miasteczek ulokowanych nad dolinami rzek w południowej części stanu Washington.

Tymczasem ekipy ratunkowe potwierdziły wiadomość o znalezieniu ciał ośmiu ofiar.

Dotychczas nie odkryto miejsca pobytu 82 osób, z których większość najprawdopodobniej również nie żyje. Wielu z zaginionych przypuszczalnie zmarło podczas wybuchu, dusząc się powietrzem wypełnionym gazem i rozgrzanym popiołem wulkanicznym.

Innych mogła porwać spływająca ze zboczy gór potężna masa błota z kamieniami i żwirem.

Ponad 6,000 osób ewakuowano z zagrożonych terenów przebywa w stanowych schroniskach bezpieczeństwa.

Gubernator Washington, Dixy Lee, która ogłosiła stan klęski żywiołowej tuż po wybuchu wulkanu, zwróciła do prez. Cartera o wydanie podobnej deklaracji.

Wczoraj wulkan w dalszym ciągu wyrzucał w powietrze dym i popiół, powiększając 3,000-milowej długości chmurę powulkaniczną wędrującą przez cały kontynent.

Antymilitarne Rozruchy w Bremie

Brema. (DP) — Około 5,000 lewicowych demonstrantów spowodowało w Bremie wielkie zamieszanie i ciężkie poranienie 1 żołnierza i wielu innych ludzi. Protestowali przeciwko odbywanej tam w 25-lecie przystąpienia NRF do NATO ceremonii zaprzysiężenia 1,200 powołanych do wojska rekrutów.

Demonstranci próbowali strzelać rakietami do helikoptera, wiozącego prezydenta NRF Karla Carstensa i podpalili 5 wojskowych mini-autobusów. Było wiele aresztowań i co najmniej 40 policjantów oraz wielka liczba demonstrantów została poraniona.

Budujmy Schrony!

Paryż (NYT) — Senat francuski zalecił wydatkowanie w ciągu 15 lat 22 miliardów dolarów na budowę schronów nuklearnych wobec zwiększającej się możliwości użycia broni nuklearnych w przyszłej wojnie.

Do Miami Powraca Spokój

Miami (UPI) — Po wystąpieniach, które miały miejsce w "Liberty City" w Miami, wczoraj nastąpił względny spokój.

Ponad 7,000 policjantów, żołnierzy Gwardii Narodowej i oficerów stanowych sił porządku otoczyło dzielnicę pilnując przedsiębiorstw i centrów handlowych, które nie zostały — podobnie jak dziesiątki innych — doszczętnie zniszczone.

Dotychczas aresztowano około 1,000 osób, większość za wychodzenie na ulicę podczas godziny policyjnej.

Straty wynikłe z kradzieży i podpaleń obliczono początkowo na $100 milionów.

Prokurator generalny U.S., Benjamin Civiletti, który przybył do Miami w poniedziałek aby osobiście zbadać zniszczenia i przyczyny groźnych wystąpień Murzynów, przyrzekł wszczęcie śledztwa w sprawie czterech policjantów uniewinnionych za pobicie na śmierć czarnego agenta ubezpieczeniowego. Wyrok w ich sprawie stał się bezpośrednim pretekstem do wszczęcia rozruchów.

Gubernator Florydy, Bob Graham obiecał zbadanie zarzutów jakoby policjanci, odpowiedzialni za śmierć Arthura McDuffy, dopuścili się pogwałcenia praw cywilnych.

Jeden z przywódców ruchów murzyńskich na Florydzie, wiceprezydent International University w Miami — Marvin Dunn powiedział, że krwawe zamieszki stanowiły wyraz niezadowolenia z sytuacji ekonomicznej i warunków socjalnych, czarnej ludności tego miasta.

Do podobnych wystąpień, lecz na szczęście na mniejszą skalę, doszło w Tampa na Florydzie, gdzie grupy czarnych wyrostków dopuściły się napadów na kilka biznesów w dzielnicach zamieszkiwanych przez Murzynów. Po dokonaniu wielu kradzieży udali się oni na ulice, gdzie niszczyli samochody prowadzone przez białych kierowców i przez policję. Aresztowano 21 osób.

Radio Rijad Donosi

Rijad (NYT) — Radio Rijad podało wiadomość, że ministrowie obrony Francji i Arabii Saudyjskiej podpisali porozumienie, mocą którego Francja wyposaży flotę saudyjską. Radio nie informuje jakie wyposażenie przewidziane jest umową, ani jaka kwota wchodzi w grę.

Francuski "Le Monde" podaje, że Francja prowadziła równocześnie rokowania w sprawie zbrojeń z Arabią Saudyjską i z Irakiem i że zawarte porozumienia zamykają się łączną kwotą 3.3 miliardów dolarów.

Francja konkurowała z Włochami w uzyskaniu kontraktu od Saudyjczyków na dostawę ścigaczy patrolowych wyposażonych w broń rakietową i kanonierek do zwalczania łodzi podwodnych — informuje "Le Monde."

Konkurs Kłamców

Nie lada kłopot z przyznaniem nagród mieli sędziowie na międzynarodowym konkursie kłamców. Po długich debatach, pierwsze miejsce przyznano panu, który potrafił przekonać zebranych, że w jego kraju żółwie wyłażą w czasie powodzi ze swoich skorup, aby w nich pływać — jak w łodzi.

Drugie miejsce zajął przedstawiciel kraju, w którym "czas płynął tak wolno, że jeden kalendarz wystarczy na dwa lata". Trzecim miejscem musiał zadowolić się Japończyk, który tak się ucieszył zdobyciem dyplomu, że chciał radosną wieść przekazać telefonicznie matce. Niestety, z radości zapomniał numeru i musiał do matki zatelefonować, żeby mu numer podała . . .".

* * *

Są to niewinne kłamstewka. Jak sędziowie mogli przeoczyć mistrza nad mistrze — moskiewską "Prawdę" i "bratnie" organy w PRL i innych państwach "uszczęśliwionych" marksizmem-leninizmem?

Muskie Krytykuje Francję i W. Brytanię

Washington. (UPI) — Sekretarz stanu, Edmund Muskie, który otwarcie skrytykował dyskretną politykę swego poprzednika, Cyrusa Vance, wykazał wczoraj podczas swej pierwszej konferencji prasowej, że sam nie zamierza ukrywać swoich prawdziwych uczyć w stosunku do innych rządów.

Muskie ostro skrytykował prezydenta Francji za ukrywanie przed Stanami Zjednoczonymi planów o spotkaniu z L. Breżniewem, zarzucając mu odstępstwo od zasady "konsultacji sprzymierzeńców".

Przedstawiciele Francji, prosząc o nie podawanie ich nazwisk do publicznej wiadomości, utrzymywali, że rząd francuski powiadomił "najwyższe czynniki US" o planowanym spotkaniu na dwa dni przed konferencją Breżniew-Giscard.

Poinformowali oni także, że francuski minister spraw zagranicznych nie przekazał tej wiadomości Muskiemu, kiedy widział go dzień wcześniej, ponieważ detale rozmów, które miały miejsce w Warszawie, nie były jeszcze opracowane.

Na konferencji, nowy sekretarz stanu poruszył również sprawę Korei Południowj, przestrzegając ją przed "odstąpieniem od liberalnej polityki, zapewniającej jej długotrwałe zdrowie polityczne".

Posiedzenie Muskiego z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrzejem Gromyko, które miało być głównym tematem wczorajszej konferencji, zajęło tylko niewiele czasu.

Muskie poinformował zebranych, że Gromyko nie powiedział mu nic nowego w sprawie Afganistanu, trzymając się oświadczeń już wcześniejszych podanych do publicznej wiadomości przez jego rząd.

Zapytany o swoje stanowisko wobec kryzysu irańskiego, Muskie powiedział, że US zamierza zwiększyć naciski na doprowadzenie do izolacji ekonomicznej Iranu i "agresywnie wzmocnić nacisk" na uwolnienie zakładników drogą zabiegów dyplomatycznych.

Wczoraj wieczorem Dept. Stanu skrytykował również stanowisko W. Brytanii, która postanowiła nie dopuścić do zawierania kontraktów handlowych z Iranem w przyszłości, nie wstrzymując już istniejących.

"Jesteśmy niezwykle rozczarowani faktem, że W. Brytania nie cofnie swoich kontraktów zawartych po 4 listopada, dniu zajęcia ambasady US w Teheranie" — brzmiało oświadczenie.

Zwolennicy Federacji Triumfują

Rene Levesque Nie Ukrywa Rozczarowania

Montreal. (UPI) — Wbrew przypuszczeniom obserwatorów i nadziejom premiera Quebec Rene Levesque, mieszkańcy tej prowincji zdecydowaną większością głosów opowiedzieli się wczoraj za pozostaniem przy Kanadzie, odrzucając pomysł utworzenia nowego, francusko-języcznego państwa.

Po obliczeniu 98% oddanych głosów okazało się, że 59.4% pragnie, aby prowincja ta nadal stanowiła część Kanady, podczas gdy tylko 40.4% pragnie jej odłączenia.

Rene Levesque, nie ukrywając łez i rozgoryczenia przyznał, że wynik głosowania wstrząsnął nim.

"To boli" — powiedział Levesque po decyzji mieszkańców o utrzymaniu Quebec przy 113-letniej kanadyjskiej federacji.

Levesque, który przez niemal dwie dekady zabiegał o utworzenie oddzielnego państwa "współpracującego na specjalnych warunkach gospodarczych" z resztą Kanady nie mógł pogodzić się z przegraną.

Sugerował on, że przeprowadzenie jego planu zostało jedynie odłożone na później.

Zebrani na stadionie sportowym zwolennicy propozycji Levesque'a wznosili okrzyki w rodzaju "Wolność

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Dalsze Podwyżki Cen Nafty Wśród Państw OPEC

Bejrut, Liban. (UPI) — Do czterech państw OPEC'u, które podniosły ceny nafty, dołączyły dziś Irak i Quatari, stwarzając — zdaniem rzeczoznawców — w skali światowej, nowy, chaotyczny łańcuch podwyżek cen ropy naftowej.

Decyzja podjęta w tym względzie przez Irak i Quatari, podana została do wiadomości wkrótce po tym, jak Kuwejt, Indonezja oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie, podwyższyły cenę ropy o dwa dolary na baryłce. Podwyżka ta sięga wstecz do dnia 1 maja.

Algeria zaś podwyższyła cenę produkowanej przez siebie ropy naftowej o dolara na baryłce. Podwyżka ta sięga wstecz do 16 maja.

Irak, który produkuje 3.4 mil. baryłek ropy naftowej dziennie — jest drugim z kolei (po Arabii Saudyjskiej) największym producentem ropy wśród krajów OPEC'u.

Ze źródeł dobrze poinformowanych pochodzi wiadomość, iż również i Libia zamierza podnieść cenę. W ślad jej pójdą przypuszczalnie inne kraje składającego się z 13 państw kartelu OPEC.

Gmach Kongresu w Berlinie Zach. Zawalił Się

Berlin (UPI) Zbudowany przez Amerykanów gmach Kongresu zawalił się na krótko przed mającą odbyć się w nim konferencją prasową. Technik, któremu udało się wygrzebać z budynku mówi, że po krótkich trzaskach dach budynku wgiął się do środka, pociągając za sobą inne części konstrukcji, m. in. okna. Wewnątrz znajdują się ludzie, twierdzi policja, ale nie wiadomo ilu.

Gmach został zbudowany w 1957 na wystawę międzynarodową. Znajduje się w pobliżu zniszczonego Reichstagu, posiada audytorium mieszczące 1,250 ludzi, osiem sal konferencyjnych, halę wystawową, restaurację i biura, otaczające audytorium.

35 Lat Po Wojnie

Gdzieś w jesieni 1979 roku nadeszła korespondencja z Kanady z zawiadomieniem, że Komitet Holenderski pod nazwą "We remember" zaprasza na obchód 35 lecia wyzwolenia Holandii: Kanadayjczyków i Polaków jako gości narodu holenderskiego.

Ruszyła organizacja wyjazdu. Napływały zgłoszenia. Komitet holenderski jednak nie miał łatwego zadania. Z.B.O.W.I.D. na terenie Holandii działał. Rezulatat był ten, że ani Gen. Maczek ani oficjalna delegacja 1-szej Dywizji Pancernej udziału brać nie mogły. I kiedy entuzjastyczna ludność holenderska witała Kandyjczyków, zasypując ich tysiącami tulipanów, byli wprawdzie wśród nich i byli żołnierze polscy, ale nie reprezentowali ani Polski lub też swojej macierzystej 1-szej Dywizji Pancernej.

Inaczej było w Chicago. Działa tutaj Dutch — American Club of Metropolitan Chicago, który postanowił uczcić okolicznościowym obchodem 35-lecie wyzwolenia swej ojczyzny spod niemieckiego jarzma. Zaproszono Aliantów, a więc Anglików, Kandyjczyków, Amerykanów. Trudniej było z Polakami, ale znaleźli Brygadę Spadochronową spod Arnhem i 1 Dywizję gen. Maczka.

26 kwietnia wieczorem w Dolton, Il., w czasie podniosłej uroczystości, licznie zebrana kolonia holenderska w Chicago oddała hołd swoim liberatorom. Kongresman Derwiński, przekazał Klubowi amerykańską flagę z Kapitolu z okazji rocznicy wyzwolenia. Powitano konsulów gen. Kanady i Francji. Przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, oraz płk. Campbella, reprezentującego generała Heley z Fort Sheridan. Powitano w sposób bardzo serdeczny reprezentującego generała Maczka i I Dywizję Pancerną pułkownika Jerzego Wasilewskiego z Londynu wraz z liczną delegacją Stowarzyszenia I Dyw. Pan. w Chicago. Był też delegat Brygady Spadochronowej. Klub zaprosił nawet przedstawiciela dyplomatycznego Rządu R.P. na uchodźctwie, płk. A. Kajkowskiego, który jednak nie był w stanie uczestniczyć w obchodzie.

Sala udekorowana flagami. Obok amerykańskiej biało czerwona flaga polska, dalej francuska, brytyjska, kanadyjska i holenderska. Po minucie ciszy którą uczczono pamięć tych co życie swe oddali wyzwalając Holandię, płyną dzwięki hymnów międzynarodowych: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Polski, Francji, W. Brytanii i Holandii.

Wyzwolenie i rolę Aliantów, w tym szczególnie Polaków, omówił w swym przemówieniu Konsul Generalny Holandii. Serdeczne podejście, szczere, przyjazne, takie same jak w wyzwalanych miastach i wioskach Holandii 35 lat temu, było niejako nagrodą dla polskich uczestników tej uroczystości.

Przy okazji kilka słów o pobycie płk. Jerzego Wasilewskiego w Chicago.

Przybył na zaproszenie swoich żołnierzy z 10 Pułku Strzelców Konnych z okazji 61 święta pułkowego. Polonia chicagowska miała okazję spotkać go na "Święconym" 1 Dywizji, razem z por. Edwardem Różkiem, słynnym z "czarnej Brygady" Pruszyńskiego, obecnie profesorem Uniwersytetu w Boulder Colorado. Uczestniczył w nabożeństwie i akademii Katyńskiej, oraz w Kominku harcerskim Obwodu Chicago w 90 Placówce, serdecznie witany przez młodzież harcerską.

Celem wizyty było jednak święto pułkowe 27 kwietnia. Od lat Strzelcy Konni 10 Pułku rejonu Chicago obchodzą swe święto w Crown Point, Indiana, w gościnnym domu Stanisława Dzierżąka. Msza św. w miejscowym kościele św. Michała za poległych kolegów a następnie żołnierski obiad i spotkanie poświęcone tradycji pułku. Trzydzieści pięć lat po wojnie. Z rodzinami i dziećmi, są razem, jak kiedyś na polach Normandii, Belgii, Holandii i Niemiec. Są razem strzelcy, kaprale, wachmistrze, plutonowi i pułkownik ich dowódca. Jedna wielka wojskowa rodzina, podstawa tradycji i historii.

J. L.

Jubileusz Polskiej Szkoły Im. H. Sienkiewicza

25 maja, pierwsza szkoła, powstała poza miastem Chicago, będzie obchodzić uroczyście swoje 10-lecie. Pragniemy społeczeństwu związanemu z naszą szkołą, jak i uczniom pokazać dokąd zdążamy i jakie mamy osiągnięcia. Tytuł widowiska uczniowskiego jest —"Wychowujemy Polonię Jutra."

Uroczystość rozpocznie się Mszą św. w kościele św. Walentego, 4940 W. 13th St., w Cicero, Il. o godz. 10:30 rano. Po Mszy św. i obejrzeniu szkoły odbędzie się akademia w Morton College, 3801 Central Ave., Cicero, Il.

Zapraszamy serdecznie rodziców, którzy kiedykolwiek przysłali dzieci do szkoły im. H. Sienkiewicza, nauczycieli i zarządy kół rodzicielskich sąsiednich szkół sobotnich, oraz wszystkich przyjaciół i sympatyków, a w szczególności absolwentów tychże szkół.

Po akademii kawa i ciasto w kafeterii.

Kierownictwo Szkoły
Koło Rodzicielskie
Samorząd Szkolny

Zabawa Wiosenna Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej

Klub Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej zaprasza wszystkich członków i sympatyków na Zabawę Wiosenną, która odbędzie się w sobotę, 24 maja, o godz. 8 wiecz. w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Gra orkiestra "Progress Band". Wstęp $4. Dochód przeznaczony na potrzeby Zakładu dla Dzieci Kalekich w Tarnowie prowadzonego przez siostry zakonne.

Utrzymywanie Zdrowia w Dobrym Stanie Za Pomocą Terapii Chiropraktycznej

Dr. Chester Wilk

Dobra struktura fizyczna może wpłynąć na poprawę funkcji całego organizmu. Jeśli fizyczna budowa naszego ciała zostanie naruszona i nie funkcjonuje w dobrej harmonii strukturalnej, to organizm nasz staje sie mniej odporny na choroby i inne zaburzenia o podłożu czysto fizycznym. Wyłonić się mogą problemy neurologiczne, mięśniokostne, trawienno-jelitowe lub schorzenia przewodu oddechowego.

Dlatego rozumną jest rzeczą stosować takie zabiegi, które utrzymają nasz stan fizyczny w takim stanie zdrowia, że nie pozwolimy na powstawanie i rozwijanie chorób, ponieważ organizm nasz stanie się odporny na różne dolegliwości. Regularne wizyty u dra chiropraktora i jego specjalne zabiegi manipulacyjne polepszą Twój ogólny stan fizyczny i strukturalną budowę Twego ciała.

Autorem tego artykułu jest Dr. Chester Wilk, lekarz-chiropraktor, (wykładowca i autor najgłośniejszej książki w języku polskim "Chiropraktyk Zabiera Głos"), który prowadzi biura pod następującymi adresami — 5130 W. Belmont Ave., Chicago oraz w Park Ridge, Ill., blisko Touhy i Cumberland.

Celem umówienia, prosimy telefonować 725-4878. (Ogł.)

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk' i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej
INWETARZOWA WYPRZEDAŻ ORECNIE
(Kosztowała poprzednio $2.50) **$2.00**

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Z Życia Polskiej Szkoły Im. Marii Konopnickiej

"Polska szkoła otwiera dziecku szeroką drogę na świat" — pod tym hasłem prowadzona była, jest i będzie szkoła im. M. Konopnickiej ZPRK przy par. Pięciu Braci Męczenników w Chicago. Młodzież uczy się tu pięknej polskiej mowy, pod okiem wykwalifikowanych nauczycieli, którzy wiedzą, że wychowanie dziecka jest podstawą, na której budujemy nasze nadzieje na zorganizowanie silnej Polonii.

Komitet Rodzicielski współpracuje z gronem nauczycielskim i chętnie daje potrzebne fundusze na cele szkolne. Szkoła ta istnieje zaledwie 6 lat, a liczy już 356 uczniów. Lekcje odbywały się w każdą sobotę na dwie zmiany przed i po południu po 3 godziny.

Wśród regularnych klas była klasa specjalna dla dzieci słabo mówiących i nie mówiących po polsku. Lekcje w tej klasie od kilku lat prowadzi nauczycielka, która może poszczycić się dyplomem ukończonych studiów pedagogicznych w Polsce i w Chicago. Ja jako kierownik jestem pełna uznania dla Ala Bartoszek, która umiała pogodzić swoją pracę codzienną z nauką w polskiej szkole, bo miesiąc temu zdawała dyplom magisterski. Na każdą sobotę przygotowywała różne pomocy, których ciągle jest za mało dla klas specjalnych.

Z mojej pracy i obserwacji mogę z dumą i zadowoleniem powiedzieć, że szkoła z roku na rok robi coraz większe postępy w swojej pracy.

Oczywiście jest to zasługa wykwalifikowanych nauczycieli, a są nimi: Alina Rozwadowska, Ala Bartoszek, Halina Jabłońska, Barbara Szczybura, Krystyna Pokorna, Ewa Zakrzewska, Tomas Fraszczyński, Maryla Bartoszek.

Na terenie szkoły istnieją kółko artystyczne i chór, które prowadzą zdolni i utalentowani nauczyciele — Krystyna Pokorna i Tomasz Fraszczyński. Zasługują oni na wiele słów uznania. Oprócz normalnych lekcji w swoich klasach mają tylo jedną godzinę, aby nauczyć tę polską dziatwę pięknych polskich pieśni, poprawnie mówić po polsku i odpowiednio poruszać się na scenie.

W ciągu roku szkolnego dzieci dawały kilka programów artystycznych. I tak możemy pochwalić się pięknym programem na Boże Narodzenie pt. "Wigilia w polskiej chacie", do którego tekst ułożyła Krystyna Pokorna. Również udany był program na zakończenie roku szkolnego, który odbył się 10 maja br.

Byłam dumna, kiedy zobaczyłam jak pięknie dzieci w wieku 6—13 lat przedstawiły bajkę pt. "Kot w butach". Sala pełna gości nie ustawała w brawach. Uroku całej bajce dodawała dekoracja prawdziwie bajkowa, malowana przez uczennicę naszej szkoły Małgosię Grzeszczuk. Oprócz bajki dzieci pokazywały program z okazji Dnia Matki, który był pokazany 11 maja w programie telezyjnym Roberta Lewandowskiego.

W tym roku szkoła Marii Konopnickiej pożegnała pierwszych absolwentów 8-mej klasy. Dzięki J.E. ks. biskupowi A. Abramowiczowi szkoła nasza może tak się rozwijać. Korzystamy z budynku szkolnego za darmo w każdą sobotę. Na każdym kroku spotykamy się z życzliwością i serdecznością ks. Biskupa Abramowicza.

Szkołę naszą częściowo finansuje ZPRK. Na terenie naszej szkoły organizację reprezentuje dyrektorka administracyjna Emilia Skrzypiec. Dziękuję rodzicom, Komitetowi Rodzicielskiemu i moim koleżankom nauczycielkom i koledze nauczycielowi, że w ciągu całego roku praca nasza była w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, czego życzyłabym sobie w następnym roku.

Stanisława Zielińska
Kierownik Szkoły

Agnew Zamierza Powrócić Do Polityki

Nowy York (ST) — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych za rządów Nixona, który złożył rezygnację po ujawnieniu zarzutów o łapówkarstwo i obracanie funduszy kampanijnych na prywatne cele, Spiro Agnew dał do zrozumienia, ze nie całkiem jeszcze zarzucił myśl o możliwości o ubieganie się o stanowisko publiczne.

W programie telewizyjnym "20/20" Agnew udzielił wywiadu Barbarze Walters. Wiceprezydent, który przez 6 i poł roku uchylał się od wszelkich wypowiedzi publicznych przyznał, że "dziwne rzeczy zdarzają się", a więc jemu również może się "zdarzyć", że spróbuje ubiegać się o stanowisko gubernatora Kalifornii.

Mimo, że Agnew odradzał młodym wybór kariery politycznej, sam zamierza ponownie rozpocząć życie polityczne, głównie ze względu na możliwość rehabilitacji.

"Noszę się z zamiarem zdobycia stanowiska z wyboru. Czy można myśleć o lepszej drodze do zmazania zarzutów, poprawienia wyobrażenia o mnie niż być wybranym ponownie?" — zapytywał Agnew.

Wiceprezydent, ktory po wyrażeniu zgody na nie kwestionowanie zarzutow Dept. Sprawiedliwości o przestępstwie podatkowym został ukarany grzywną $10,000 oraz karą 3 lat więzienia w zawieszeniu, zmuszony był także do ustąpienia ze swego stanowiska.

Wkrotce na półkach księgarskich ukaże się książka Agnew, przedstawiająca całą sprawę z jego punktu widzenia. Na jej kartkach znajdziemy usprawiedliwienie jego poczynan oraz wytłumaczenie jego relacji z ówczesnym prezydentem Nixonem, z którym nigdy nie łączyła go przyjaźń i zrozumienie.

Na pytanie dlaczego nie usiłował bronic się 6 i poł roku temu, Agnew odpowiedział, że jego zachowanie było podyktowane obawą o spełnienie "pogróżek śmierci inspirowanych przez Biały Dom".

LYDON, ILL. — Irene Fritz z Lydon Village prezentuje rzeźbę kruka Rocky, którą wozi w swoim aucie. Rocku, miejscowy kruk, który umiał mówić, zastrzelony został przez farmerów w 1972. Zrobiono mu grób i stał się on symbolem walczących o ochronę przyrody. (UPI)

Romantic Dressing
Printed Pattern

4606
SIZES 8-20

by Anne Adams

Shallow scooped neck, flutter sleeves, flare skirt. Whirl out weightlessly in this delightful dress with a contoured midriff. An AM/PM asset. Send now.

Printed Pattern 4606: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 5/8 yards 60-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.50
129-Quick/Easy Transfers . $1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56 . $1.50
132-Quilt Originals $1.50

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

58

(Ciąg Dalszy)

— Czy nie wystarczy ci, mamo, jeżeli powiem, że to pragnienie samodzielności?

— Samodzielność można bardzo źle zużytkować.

— Zapewne. Ale przecie możecie obwarować się zastrzeżeniami. Na przykład, jeżeli zostanie stwierdzone, że spełniam źle swoje obowiązki, że produkcja jakościowo lub ilościowo spada, że organizacja psuje się, że z mojej winy powstają straty, macie prawo mnie usunąć.

Pan Czyński zaśmiał się:

Mówisz tak, jakbyśmy mieli zawierać formalną umowę?

— A dlaczegóż by nie? — udał zdziwienie Leszek. — Wyraźne sytuacje ułatwiają stosunki. Chcę być zwykłym pracownikiem, takim, jak pan Gawlicki, czy Słupek. Oni mają kontrakty. Mają w tych kontraktach zastrzeżone pobory, mieszkanie i premie. Nie widzę racji, dla której mielibyście odmawiać mi takiego kontraktu.

Zapanowała cisza. Leszek czuł, że za chwilę z ust matki znowu padnie pytanie: — Po co ci to?... Chrząknął więc i dodał:

— Obowiązkowym i sumiennym pracownikiem potrafię być tylko w tym wypadku, gdy będę wiedział, że zobowiązałem się do tego umową. Inaczej, łatwo mi będzie przypomnieć sobie, że jestem synem właścicieli i że ostatecznie moje zaniedbania, czy próżniactwo, łatwo mi oni wybaczą. Powinniście się cieszyć, że dobrowolnie chcę wziąć się w karby.

— Dobrze — odpowiedziała pani Eleonora w zamyśleniu. — Zastanowimy się nad tą sprawą.

— Dziękuję wam. — Leszek wstał, pocałował matkę w rękę, ojca w czoło, i wyszedł.

Nadrabiał swobodą i dobrą miną, lecz w duchu drżał na myśl, że matka przejrzy jego zamiary, i że kategorycznie odmówi. Dlatego też, by odsunąć wszelkie podejrzenia, zaczął bywać w okolicznych dworach, odwiedzać nawet dalszych sąsiadów, a po powrocie, opowiadać nowinki i ploteczki z szczególniejszym uwzględnieniem pochlebnych opisów wyglądu różnych panien. Na rodzicach miało to wywrzeć wrażenie, że stabilizacja, której dla siebie pragnął, łączyła się w jego planach z małżeństwem i że wizyty mają na celu wyszukanie kandydatki na żonę.

Do Radoliszek Ludwikowa prowadził na zachód bity trakt. Nadłożywszy jednak około dziesięciu kilometrów, można było dostać się do miasteczka, jadąc na Bożyszki, Wickuny. Otóż Leszek, posunąwszy przedsięwzięte ostrożności jak najdalej, odtąd tylko tej drogi używał. Wprost do Radoliszek jechał tylko wtedy, gdy swoją bytność w miasteczku mógł usprawiedliwić potrzebą zakupów. I wówczas pędził jak szalony, by urwać sobie dodatkowy kwadrans na dłuższą rozmowę z Marysią.

Ze względu na swoje studia w fabryce, częściej rozporządzał teraz czasem po południu. Toteż nieraz w sklepie spotykał znachora Kosibę z młyna. Trochę obawiał się tego poważnego brodacza o smutnych oczach i olbrzymich barach. Był pewien, że znachor patrzy nań nieżyczliwie, czy nawet groźnie, chociaż Marysia zapewniała, że jest to najlepszy człowiek pod słońcem.

— Może jest odrobinę nieufny w stosunku do ciebie — mówiła. Ale sam jesteś temu winien. Gdybyś mi pozwolił zwierzyć się mu z naszych zaręczyn, jestem przekonana, że polubiłby cię od razu.

— To już wolę przezorność — uśmiechnął się. — A na objawy jego sympatii gotów jestem poczekać. Niech stracę!

Spojrzała nań z wyrzutem:

— Leszku! To nieładnie, że pokpiwasz z najzacniejszego człowieka i z mojego wielkiego przyjaciela.

— Przepraszam cię, kochanie. Ale, uważasz, wydaje mi się, że nie bardzo to odpowiednia lokata sentymentów dla ciebie. Może ten znachor jest wzrorem poczciwości, może nawet mnie leczyć, w co nie zanadto wierzę, ale przecie to prosty chłop. Co ci po przyjaźni takiego prostaka?

Potrząsnęła głową:

— Co mi po przyjaźni?... Widzisz, Leczku, ty masz rodziców i nie wiesz, co to jest być sierotą. Tak nie mieć nikogo, absolutnie nikogo. Wtedy każda ręka, wyciągnięta w naszą stronę, każda, chociażby najgrubszą pokryta skórą, choćby najbardziej spracowana, to skarb, wielki skarb. Nieoceniony skarb. Ty tego nie zrozumiesz!

— Ależ rozumiem, Marysieńko, rozumiem — zawstydził się Leszek. — I niech mnie diabli wezmą, jeżeli nie wynagrodzę temu poczciwcowi tego, że tę, moją jedyną, moją najdroższą... Przecież ja go lubię.

Marysia opowiedziała mu, co obiecał jej znachor, gdy bała się, że utraci pracę u pani Szkopkowej.

— Teraz widzisz, jakie on ma serce? — skończyła.

Leszek był wzruszony.

— Tak! To wyjątkowa dobroć! Ale i my będziemy nie gorsi. Niech tylko wszystko mi się ułoży, ten chłowiek dostanie w Ludwikowie chałupę porządną i dożywocie. Wiedz, że kto ci kamyk spod nóg usunie, już ma zapewnioną moją wdzięczność. I teraz przy pierwszym spotkaniu, dam mu trochę pieniędzy...

Marychna zaśmiała się:

— To ty go nie znasz. On w ogóle pieniędzy nie przyjmuje. Przecie leczy przeważnie darmo. A poza tym powiedziałeś, że to prosty chłop. Otóż wyobraź sobie, że ja mam co do tego poważne wątpliwości.

— Niby dlaczego?

— Czy ty wiesz, że on, zdaje się, zna język francuski?

— No, mógł być na emigracji. Dużo chłopów jeździ na roboty do Francji.

— Nie! — zaprzeczyła. — Gdyby tak było, umiałby mówić po francusku. Lecz czytał i to wiersze. Tylko nie zdradź się przed nim, na miłość boską, że wiesz o tym.

— Dlaczego?

— Bo samo wspomnienie tego wywiera na nim tak straszne wrażenie! Jestem pewna, że w jego życiu jest jakaś wielka tajemnica.

— Czyli przypuszczasz, że jest to człowiek inteligentny, ukrywający się w chłopskim przebraniu?

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

APEL
W Obronie Polaków w Rosji

Prezydium Rady Polonii Wolnego Świata ogłosiło z Londynu apel, który przedrukowujemy (ze skrótami).

"Kierujemy ten apel do wszystkich serc polskich. Do 35 milionów tych, którzy żyją w Polsce i do 10 milionów, które zaludniają ogromny archipelag polskich skupisk, rozrzuconych po całym świecie. Pragniemy nade wszystko, aby te słowa dotarły do naszych sióstr i braci, którzy żyć muszą na nieludzkiej ziemi. Niechaj staną się dla nas świadectwem, że nie zostali przez nas opuszczeni i zapomniani.

W..., bez względu na to, czy żyjemy w obecnych granicach Polski, czy poza nimi, stanowimy cząstkę jednej wielkiej wspólnoty duchowej, jaką jest naród polski. Wiąże nas solidarność, które na każdego z nas nakłada obowiązek występowania w obronie naszych rodaków tam, gdzie spotyka ich ucisk i krzywda.

Polacy w ZSRR, druga po Stanach Zjednoczonych największa polska grupa etniczna poza granicami kraju, poddana jest przymusowemu wynarodowieniu, dyskryminacji, uciskowi religijnemu i narodowościowemu nie mającemu precedensu w najgorszych czasach zaborów. W ciągu dziesięciu zaledwie lat, 1960-1970, ludność polska stopniała o przeszło 200 tysięcy, a więc blisko 15 procent. W tym samym czasie ludność ZSRR wzrosła o 21 procent. Tal szybkie kurczenie się liczby Polaków w ZSRR może być tylko owocem prześladowań i forsownego wynarodawiania.

Poza Republiką Litewską i zachodnią częścią Republiki Ukraińskiej Polacy pozbawieni są szkół i możliwości nauki przedmiotów ojczystych. Na ziemiach wcielonych do Białorusi, które dały Polsce Tadeusza Kościuszkę, Romualda Traugutta, Adama Mickiewicza, Elizę Orzeszkową, Stanisława Moniuszkę i setki innych wybitnych przywódców i twórców naszej kultury, nie ma ani jednej polskiej szkoły. Poza Litwą i zachodnia Ukrainą Polakom nie wolno otwierać klubów i świetlic; nie mają chórów, zespołów teatralnych i tanecznych ani jakichkolwiek zrzeszeń pielęgnujących narodowe tradycje, język i obyczaje. Coraz częściej ludność odprowadza na cmentarze swych sędziwych duszpasterzy, którym nie pozwolono pozostawić następców i coraz mniej jest otwartych kościołów i kaplic. Nieliczni młodzi księża, którzy ośmielają się uczyć młodzież katechizmu, zamykani są w więzieniach. Polacy, którzy mają odwagę przyznać się do swej narodowości, napotykają na trudności lub nie są dopuszczani na wyższe uczelnie. Awans społeczny jest dla nich zamknięty. Nie ma dziś Polaków w Rosji wśród głośnych uczonych, artystów czy sportowców. Położenie mniejszości polskiej jest gorsze niż wszystkich innych, nie wyłączając Niemców i Żydów. Przyczyną tego stanu rzeczy jest całkowita obojętność na losy Polaków z ZSRR rządu w Warszawie. O prawa mniejszości niemieckiej walczy uparcie rząd Republiki Federalnej Niemiec. W obronie Żydów w Rosji występuje rząd Izraela i solidarna diaspora żydowska w wolnym świecie, która umiała zmobilizować opinię światową. Pod jej naciskiem zwiększa się z roku na rok liczba Żydów wypuszczonych z Rosji. Każdy zaś akt prześladowania Żyda spotyka się z natychmiastową reakcją i budzi rozgłos w skali światowej.

Rząd w Warszawie, mieniący się polskim, nie uczynił niczego, by w imię 'braterskiej przyjaźni' upomnieć się o prawa ludności polskiej w Rosji.

Reżymowe Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną — 'Polonia' jest szyderstwem z polskich uczuć narodowych, stawia sobie ono za cel 'zaspokojenie potrzeb Polonii zagranicznej, podtrzymywanie więzi z Polską, upowszechnianie wśród Polonii wiedzy o Polsce, jej historii i kultury. . .'

Ze wszystkich tych celów wyłączeni zostali, skazani na wynarodowienie i wymarcie Polacy w Rosji. Nie ma ich na wszelkiego rodzaju zjazdach i seminariach. Nie ma dzieci polskich z ZSRR na koloniach i obozach letnich. Licznym instytutom naukowym powołanym do studiowania Polonii zagranicznej nie wolno zajmować się Polakami w Rosji. Nie ukazała się w Polsce na ten temat ani jedna książka, a wzmianki prasowe o przejawach życia polskiego w ZSRR pojawiają się rzadko, zepchnięte na najdalszej strony dzienników i mają na celu wprowadzanie w błąd opinii społeczeństwa. Towarzystwo 'Polonia' nie robi niczego, by zgodnie ze swymi celami ułatwiać łączność rodzin w Polsce z krewnymi w ZSRR i by usunąć przeszkody piętrzące się przed Polakami z Rosji, którzy pragną odwiedzić swych bliskich i swój kraj ojczysty. Nie czyni się nic, by upowszechniać wiedzę o Polsce i dostarczać podręczników, gazet, książek Polakom, zwłaszcza młodym.

Inaczej, ale ciągle jeszcze niezadowalająco, wygląda akcja na rzecz Polaków z ZSRR w środowiskach polskich na Zachodzie.

Nie wystarczą rezolucje uchwalane przy okazji różnych zjazdów i zebrań w naszym własnym gronie. Prześladowanie mniejszości polskiej stanowi pogwałcenie praw ludzkich, zagwarantowanych w ostatecznym akcie na Konferencji w Helsinkach. Musimy wnieść tę sprawę na forum międzynarodowe, zwracając się w pierwszym rzędzie do organów, które czuwają nad wykonaniem uchwał i postanowień międzynarodowych. W tym celu potrzebne są jak najpełniejsze informacje i dokumentacja o aktualnym stanie rzeczy.

Komisja opracowała ankietę zaadresowaną do ludzi wszystkich narodowości, którzy do niedawna przebywali w ZSRR. Zwracamy się do wszystkich Polaków o pomoc w dotarciu do nich i rozprowadzeniu tej ankiety. Apelujemy do polskiej prasy i polskich radiostacji, a także do publikacji ukazujących się w Polsce poza cenzurą, aby ogłosiły niniejszy apel i podały treść ankiety do wiadomości swoich czytelników i słuchaczy. Apelujemy także do rządu i społeczeństwa Izraela, gdzie znajduje się największe nagromadzenie repatriantów z Rosji. Na skutek kampanii na rzecz powrotu Polaków w ZSSR, prowadzonej przez Rozgłośnię Polską Radia Wolna Europa w latach pięćdziesiątych przy czynnym udziale emigracji około 40 tys. Żydów, dawnych obywateli polskich, wydostało się z ZSRR i mogło osiąść w swoim państwie. Pragniemy uniknąć wszystkiego, co mogłoby utrudnić dalszą emigrację Żydów z ZSRR. Liczymy jednak na indywidualną pomoc i prosimy o nią w imię solidarności ogólnoludzkiej.

Wypełnione ankiety oraz wszystkie uzyskane informacje kierować należy do: Centrum Informacji o Polakach w Rosji w Londynie, na ręce prezesa Stefana Soboniewskiego, **238-246 King str. London, W6 ORF, England.**

Sprawa Polaków w Rosji łączy nas wszystkich bez względu na różnice poglądów. Nie zapominajmy o nich. Niech odczują, że nie są opuszczeni. Okażmy naszą solidarność i siłę. Podtrzymajmy polskość tam, gdzie jest ona najbardziej zagrożona.

Domagamy się:

Pełnego równouprawnienia mniejszości polskiej w ZSRR, a szczególnie wolności nauki mowy ojczystej i posiadania szkół z polskim językiem wykładowym.

Pełnej swobody religijnej i prawa do posiadania własnej świątyni i opieki duszpasterskiej polskiej.

Zniesienie dyskryminacji w przyjmowaniu na wyższe uczelnie i do pracy oraz zaniechanie wszelkich prześladować na tle religijnym i narodowościowym.

PREZYDIUM
RADY KOORDYNACYJNEJ
POLONII WOLNEGO ŚWIATA

Żarty Dziecięce

Dzieci miały napisać wypracowanie o samochodach, mające około 250 wyrazów. Jaś napisał: "Wujek kupił auto, Podczas pierwszej wycieczki wpadł na drzewo i rozbił wóz. To jest 12 wyrazów. Pozostałych 238 wyrazów wujek użył — pieszo wracając do domu, ale grzeczne dziecko nie może ich napisać".

★

— Moja mama wcale nie umie wychowywać dzieci — skarży się Zosia koleżance.

— Skąd ci to przyszło do głowy?

— Wieczorem, kiedy nie mam na to zupełnie ochoty, każe mi iść spać, a rano — gdy chce mi się spać — każe mi wstawać . . .

★

— Znowu spóźniłeś się na lekcję!

— Bo musiałem umyć szyję i nogi. Ale nigdy więcej to się nie powtórzy, panie profesorze!

BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Stulecie ZNP

Uroczyste Nabożeństwo Na Kantowie

Ważną częścią programową stulecia Związku Narodowego Polskiego będzie Msza św. żałobna koncelebrowana w kościele św. Jan Kantego, 825 N. Carpenter ul. (zbieg Milwaukee, Ogden i Chicago ulic) w niedzielę, 1-go czerwca.

Uroczystości na historycznym Kantowie rozpoczną się o 2:30 po południu koncertem sakralnyn.

Msza św. rozpocznie się 3-ej po południu.

Kantowo

Polacy zamieszkujący na tak zwanym "Polish Patch", mili za daleko do kościoła św. Stanisława Kostki i do szkoły. Zaczęli więc domagać się swego kościoła i szkoły. Ks. Wincenty Barzyński, C.R., przyznał im rację i w roku 1892 zorganizował komitet.

Kościół Św. Jana Kantego

Po zbadaniu różnych miejsc w roku 1893 zgodzono się na zakupno najtańszych stosunkowo w okolicy parceli przy narożniku Front street (dzisiejsza Fry i Carpenter ulica). Nabyto teren za $75,000.

Ks. Jan Kasprzycki, C.R., pisał w liście bardzo ciekawe spostrzeżenia: "Obrano więc pod nowy kościół grunt przy Carpenter ulicy, ponieważ to miejsce było szczelnie zabudowane, więc przybyła jeszcze większa trudność, bo za każdy domek trzeba płacić podwójne ceny — właściciele bowiem nie ustępowali nic, wiedząc, że ich dom będzie kupiony. O ile mi wiadomo, żaden polski kościół w Chicago nie ma tak drogo zapłaconego gruntu pod świątynię, jak kościół św. Jana Kantego".

Ks. Wincenty Barzyński, C.R., przeznaczył ks. Jana Kasprzyckiego, C.R., na pierwszego proboszcza. Plan i kosztorys kościoła wykonał architekt A. Druiding. Koszty obliczono na $130,000.00. Długość kościoła wynosi 230 stóp, a szerokość 107 stóp. Pomieścić on może 2,000 osób.

Kościół ma dwóch patronatów. Ks. Kasprzycki, w liście tłumaczy jak się to stało: "Na patronatów obrano św. Jana Kantego, a oprócz tego dodał ks. Barzyński za patronkę św. Annę. Ks. Barzyński mocno wierzył w nieomylną pomoc św. Anny, babki samego Pana Jezusa, której wnuk niczego nie odmówi. Nie omylił się, bo w najkrytyczniejszych czasach parafia kwitła i rozwijała się i wydawała zbawienne owoce. Z niej bowiem powstały kościoły Swiętych Młodzianków i Szczepanowo".

Ceremonii poświęcenia i położenia kamienia węgielnego dokonał ówczesnył arcybiskup Chicagoski ks. Patrick Freehan. Kościół dolny został poświęcony dnia 24-go grudnia 1893 r. w wigilię Bożego Narodzenia. Pierwszą Mszę św. odprawił ks. Szymon Kobrzyński, C.R., wówczas przełożony Księży Zmartwychwstańców w Chicago.

Budowa wlekła się żółwim krokiem, jednak zdołano w następnym roku wyciągnąć mury pod dach, pokryć je i wykończyć wspaniały z kamienia front kościoła z wieżami. Jedna z nich ma 129 stóp wysokości, a druga 100 stóp.

Nie wszyscy wiedzą jak odbyła się nominacja pierwszego proboszcza Kantowa. Ks. Barzyński miał w myśli dwóch kandydatów, ks. Kasprzyckiego i ks. Jana Piechowskiego, z których żaden o ten urząd się nie ubiegał. Aby rzecz rozstrzygnąć zwołał obu księży i powiedział im, przed wyjściem na kolektę parafialną po domach: "Który z was dziś więcej 'skolektuje', ten będzie proboszczem na Kantowie". Obydwaj "kolektowali" na ulicy Front (dzisiejsza Fry ulica), jeden po jednej a drugi po drugiej stronie. Kiedy wieczorem wrócili z "kolektą" okazało się że obydwaj mieli równe sumy. Ażeby sprawę rozstrzygnąć ks. Barzyński mówił: "Jeżeli tak jest a było tak, a nie inaczej — to więc obydwaj pójdziecie na Kantowo i jeden z was będzie proboszczem przez jeden tydzień, a drugi w następnym tygodniu i tak na przemian będziecie proboszczować".

W czasie rozmowy zadzwonił ktoś do plebanii i okazało się, że przyszedł człowiek z "kolektą" z ulicy Font. Wszyscy z zaciekawieniem pytali go, po której stronie ulicy zamieszkuje. Okazało się, że człowiek przyniósł ofiarę po stronie gdzie pracował ks. Kasprzycki. Dnia 24-go listopada 1893 r. został zamianowany pierwszym proboszczem na Kantowie ks. Kasprzycki.

Wykańczanie wnętrza szło powoli, bo z każdym rokiem coraz trudniej było o zebranie potrzebnych funduszów na opłacenie materiału i robotnika. Nadeszła wreszcie pamiętna na zawsze w dziejach parafii Kantowa niedziela, 11-go grudnia 1898 r., w którym to dniu wysiłki księży i parafian zostały uwieńczone: nadszedł przez pięć lat z upragnieniem oczekiwany dzień poświęcenia Kościoła.

Dawniej i Dziś

Dnia 12-go listopada 1893 r. rozpoczął się pierwszy dzień nauki w szkole. Na naukę zgłosiło się 150 dzieci, nad którymi kierownictwo objęły dwie siostry z Zakonu Notre Dame (SS. Notredamki). Pierwszą przełożoną była Siostra M. Józafata, z domu Rysówna.

W roku 1903 uczęszczało do szkoły 1,500 dzieci, a 15 lat później przeszło 2,000. W tym czasie 15,000 osób należało do parafii.

Ze smutkiem jednak stwierdzić należy że z każdym rokiem liczba parafian szczupleje, mimo nawoływań z ambony i w prasie polskiej. Dziwić się temu wprawdzie nie można, gdyż parafia była dość znacznie okrojona na skutek przeprowadzenia bulwaru i autostrady Kennedy.

Wierni dalej uczęszczają do kościoła na nabożeństwa. Wielu przyjeżdżają samochodami i autobusami.

W roku 1968 szkołę parafialną zamknięto. Budynek szkolny jest zajęty na wykształcenie młodzieży z Montessori, Archdiocesan Headstart Pro sori, Archdiocesan Headstart Program i Near North Teachers Training Center. Klasztor został zamieniony na główną siedzibę dla Archidiecezjalnej "Christian Confraternity Doctrine Center".

Obecnie na Kantowie jest tylko trzech księży: probosz ks. Piotr Fiołek, C.R., przełożony ks. Jan Wójcik, C.R. i ks. Feliks Miliszkiewicz, C.R., oraz jako zakrystian brat Lucjan Budziński, C.R. Dolores Głowińska jest sekretarką kancelarii.

Dzień Polski Wydziału KPA Dniem Solidarności Polonii

Kongres Polonii Amerykańskiej działa w imieniu całej Polonii. Jego efektywne i na skalę odpowiadającą naszej liczbie i naszym aspiracjom działanie wymaga, aby każdy okazał mu swoje poparcie.

Okazją do tego jest Dzień Polski Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, jaki odbędzie się w niedzielę, 8-go czerwca, w ogrodzie i Kasynie Woźniaka, 2530 S. Blue Island Ave.

Jest to tradycyjna impreza, która jest niejako przeglądem Polonii Chicagowskiej, jest okazją do spotkania się wszystkich organizacji na jednym terenie, okazją do zasilenia bardzo szczupłych funduszów Kongresu. Jest równocześnie wyrazem solidarności społeczeństwa z Kongresem, który reprezentuje jego polityczne i społeczne interesy.

Dzień Polski w Ogrodzie Woźniaka zapewnia beztroskie spędzenie dnia, dostarcza szereg atrakcji, z których największą jest wybór "Królowej Kongresu" i czterech "Księżniczek".

Udział w tym konkurskie mogą wziąć panny polskiego pochodzenia, w wieku od 16 do 25 lat.

Kandydatki proszone są o zgłaszanie się listowne na adres:

Tadeusz Szebert, 4841 N. Rutherford Chicago, Il. 60656; lub po bliższe informacje proszę dzwonić na telefon: 774-9367, wieczorami.

Odłóżmy wszystkie mniej ważne sprawy i spotkajmy się w Ogrodzie Woźniaka, ponieważ gospodarze dołożyli wszelkich starań, by zrobić z tej imprezy "wielkie wydarzenie roku".

Apelujemy gorąco o gremialne i hojne poparcie dorocznego Dnia Polskiego Wydziału Kogresu Polonii Amerykańskiej 8 czerwca w Ogrodzie Woźniaka. **Komitet Dnia Polskiego**

Sekr. WŁ. Kubiak Na Jubileuszu Grupy 1792 ZNP Tow. Miłość Ojczyzny

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP obchodziła uroczyście jubileusz 65-lecia istnienia w niedzielę, 27 kwietnia. Uroczystości rozpoczęto mszą św. w kościele pod wezwaniem Św. Władysława, odprawioną przez ks. W. Żmiję.

Po mszy odbył się bankiet w sali Michella Terrace.

Honorowym gościem i główną mówczynią była sekr. ZC ZNP Władysława Kubiak. Gościliśmy także dyr. Florence Wiatrowską, dyr. Emila Kolasę, kom. Okręgu 12 ZNP Genowefę Wesołowską, skarbnika ZC ZNP Edwarda Moskal, kom. Okręgu 13 ZNP Kazimierę Pytel, kom. z tegoż Okręgu Józefa Sikorę.

Prezes Tow. Miłość Ojczyzny Louis Zak otworzył Bankiet prosząc ks. W. Żmiję o odmówienie modlitwy.

Prowadząc uroczystość była M. Filar a sekretarką M. Ogorek.

Sekr. ZNP Władysława Kubiak odznaczyła członków grupy krzyżami i medalami. Brązowe krzyże otrzymali: Marta Filar i Alex Pestrak. Medale uznania wręczono: Paulowi Mostek, Louis Żak oraz Edwardowi Chłemdowskiemu. Wielu członków otrzymało Dyplomy uznania.

Następnie przedstawiono obecnych na uroczystości gości, którzy składali życzenia dalszej owocnej pracy i rozwoju naszego Towarzystwa.

Na zakończenie odśpiewano Rotę M. Konopnickiej i hymn amerykański. **M. Ogorek, sekr.**

Placówka 90 SWAP

By uczcić pamięć odeszłych na wieczną wartę towarzyszy broni, Zarząd Placówki uprzejmie prosi wszystkich członków o udział w obchodzie uroczystości MEMORIAL DAY 26 maja br. (poniedziałek).

Msza polowa o godz. 10:30 rano na cmentarzu św. Wojciecha. Gospodarzem obchodu jest Placówka 141 SWAP.

J. Miklaszewski, kom.
J. Mikołajczyk, sekr.

Dzień Matki Wydz. Dobroczynności Zjednoczonych Polek

Regularne posiedzenie Wydz. Dobroczynności Zjednoczonych Polek odbędzie się w środę, 28 maja, w sali Gage Park, 2411 W. 55-ta ul., przy Western Ave. Punktualnie o godz. 11 podany będzie obiad z okazji Dnia Matki. W programie przewidziany wybór Matki Roku oraz wiele niespodzianek. Zapraszamy Zarząd Główny oraz wszystkich członków z poszczególnych Grup. A. Suder — prez.
St. Sekula — sekr. prot.

Polki Nadwiślańskie Grupa 126 Związku Polek

Tow. Polki Nadwiślańskie Grupa 126 Związku Polek w Ameryce zawiadamia, że posiedzenie półroczne odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca, o godzinie 1 po poł., w nowym miejscu zebrań w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Prosimy wszystkie członkinie o przybycie jak również te, które pragną wstąpić w nasze szeregi.

B. Adamkiewicz — prez.

Zabawa Klubu Zaborowian

Klub Zaborowian serdecznie zaprasza członków oraz całą Polonię na Wiosenną Zabawę w sobotę, 24 maja 1980 r., w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett. Początek o godz. 8 wiecz. Orkiestra "Biało-Czerwoni".

Mieczysław Dzik — prezes
Stanisław Wodka — przed.

Walne Zebranie Polskiego Związku Akademików

Zarząd Polskiego Związku Akademików, Okręg Chicago zawiadamia, że zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w piątek, 30 maja, o godz. 7:30 wiecz. w pierwszym terminie i o godz. 8 wiecz. w drugim terminie w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Na porządku dziennym — sprawozdania na okres minionej 2-letniej kadencji, wybór nowych władz oraz omówienie planów na przyszłość.

Zarząd PZA prosi wszystkich członków o liczny udział w Walnym Zebraniu.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

Zebranie Kom. Obywatelskiego odbędzie się w czwartek, 22 maja, o godz. 7:30 wieczorem w domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

C. Szymański — prez.
L. Srebałowicz — sekr.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4-:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Samodzielność Francji

Spotkanie sowieckiego prezydenta Breżniewa z francuskim prezydentem Valery Giscard d'Estaing w pałacu wilanowskim, choć zaspokoiło ambicje niezależności Paryża w polityce międzynarodowej, to jednak nie może być uznane za posunięcie, które przyniesie zasadnicze zmiany w stosunkach Wschód-Zachód. Wynika to bardzo wyraźnie z suchego tonu wspólnego komunikatu, wydanego po spotkaniu, a głoszącego, że obaj politycy "dyskutowali międzynarodowe problemy oraz inicjatywy mające na celu osłabienie istniejącego napięcia".

Ważne jest, jak to głoszą francuskie koła dyplomatyczne, że w sprawie Afganistanu stanowiska Francji i Sowietów "były i pozostają odległe". Przynajmniej więc pod tym względem Francja patrzy na zagadnienie to trzeźwo i zgodnie z postawą innych sojuszników zachodnich. Paryż nie może bowiem nie liczyć się z faktem, że sowiecki najazd na Afganistan został solidarnie potępiony przez Zachód, jak również przez olbrzymią większość państw Trzeciego Świata, w stosunku do których dyplomacja francuska przejawia wyjątkową ruchliwość, szczególnie na obszarze Afryki.

Prez. Giscard d'Estaing zrobił i drugi gest pod adresem Washingtonu, występując w rozmowach z Breżniewem na rzecz podjęcia w światowej skali akcji dla uwolnienia więzionych przez irańskich terrorystów amerykańskich zakładników.

I stąd, choć według opinii w Washingtonie, spotkanie francusko-sowieckie zostało przyjęte chłodno przez Departament Stanu, to jednak wydaje się, że trzeba je potraktować z dużą dozą wyrozumiałości dla francuskich ambicji odgrywania w międzynarodowej polityce choćby pozornej roli mocarstwa.

Pogoda Uwzięła Się Na Rosję

Nadzieje władców Kremla, że tegoroczne żniwa poprawią sytuację żywnościową Imperium i złagodzą skutki amerykańskiego embargo na wywóz zboża do Rosji, rozwiewają się jak w latach poprzednich. Łagodna zima była korzystna dla ozimin, ale zasiewy wiosenne zostały znacznie opóźnione z powodu złej pogody.

Zachodni eksperci rolni, którzy wrócili niedawno z ZSRR mówią, że na Ukrainie, w sowieckim "spichlerzu" brodzili w błocie po kolana. Woda głębokości kilku cali pokrywa pola w rejonie Charkowa. Zasiewy w rejonach nad Morzem Czarnym zostały opóźnione przez burze śnieżne. Niekorzystne warunki atmosferyczne sprawiły, że do końca pierwszego tygodnia maja zasiano o 20 procent mniej jarych zbóż niż w tym samym okresie ubiegłego roku, mimo, że z poprawą pogody władze nakazały robotnikom kołchozów pracować do 16 godzin dziennie.

Nikt nie przypuszcza, że tegoroczne zbiory będą tak złe jak zeszłoroczne, które przyniosły tylko 179 ton zboża, ale osiągnięcie przewidzianych przez plan 235 milionów ton jest marzeniem daleko odbiegającym od rzeczywistości.

Władze sowieckie nie ukrywają niepokoju z powodu sytuacji w rolnictwie. Moskwa płaci wysokie ceny za granicą, by zastąpić 17 milionów ton zboża amerykańskiego, którego dostawę wstrzymał prezydent Carter po sowieckiej inwazji na Afganistan. Dobry stan ozimin obudził nadzieje, że w przyszłym roku Rosja odczuje mniej niż obecnie skutki embargo prezydenta Cartera. Wiosenne powodzie przekreśliły te nadziej.

Władze moskiewskie potwierdzają obserwacje zachodnich specjalistów i dyplomatów, że robotnicy kołchozów pracują źle i niechętnie, a jako przykład podano rejon rolniczy na Ukrainie, gdzie w pobliżu stacji kolejowej rdzewieją nowe maszyny i traktory, wartości $1.5 miliona, ponieważ kołchozy w okolicy nie kwapią się by je zabrać.

W innych krajach warunki atmosferyczne mają nie mniejszy wpływ na rolnictwo niż w Rosji Sowieckiej, mimo to nie dochodzi tam do tak katastrofalnych sytuacji jak na obszarach Euroazji pod rządami komunistów. Władcy Kremla nie chcą przyznać, że w większym stopniu niż pogoda do opłakanego stanu rolnictwa przyczynia się obłędne dokrytnerstwo marksizmu-leninizmu.

Złudzenia a Rzeczywistość

Kongres znajdujący się między młotem inflacji i kowadłem modnych programów społecznych, poci się by zrównoważyć budżet na rok 1981. Senat manipując liczbami dotarł do celu: dochody pokrywają wydatki, natomiast Izba dokonała cudu, osiągając nadwyżkę dochodów nad wydatkami o $2 biliony (miliardy).

Prawodawcy nie są chyba do tego stopnia naiwni, by wierzyć, że ich manipulacje liczbami wytrzymują próbę życia i po raz pierwszy od wielu lat rząd nie wyda więcej jak otrzymuje. Eksperci zwracają uwagę, że wraz z pogłębianiem się recesji dochody z podatków i innych źródeł będą się kurczyły a wydatki wzrastały.

Budżet opiera się na założeniu, że bezrobocie nie przekroczy 7.3 proc. Wzrost bezrobocia o 1 procent ponad przewidzianą liczbę spowoduje zmniejszenie dochodów skarbu państwa o $20 bilionów i wzrost wydatków na zasiłki dla bezrobotnych i inne zapomogi o $7 bilionów. Ponieważ recesja jest głębsza niż przepowiadali ekonomiści rządowi, bezrobocie może przekroczyć znacznie 7.3 proc. i rozwiać marzenia o zrównoważeniu budżetu.

Mimo złudzeń, a może nawet hipokryzji prawodawców, próba zrównoważenia budżetu zasługuje na uznanie. Tygodnik "Business Week" przypomina, że jest to pierwszy w ciągu dziesięciu lat wypadek, że Prezydent lub Kongres wysunął otwarcie postulat zrównoważenia budżetu. (Dodajmy, że tym razem zarówno Prezydent jak Kongres postawili sobie ten cel). Jest to pierwszy wypadek w ciągu 50 lat, że zarówno Prezydent jak Kongres, mimo recesji w roku wyborczym, stosują politykę zaciskania pasa a nie "oliwienia" gospodarki, by szybko osiągnąć "pełne zatrudnienie" i pomóc sobie w wyborach.

Jeżeli nawet recesja zniweczy próbę zrównoważenia budżetu, jej podjęcie w roku wyborczym świadczy, że obydwie władze: wykonawcza i prawodawcza zrozumiały wreszcie iż powtarzające się przez lata deficyty budżetowe są główną przyczyną chronicznej inflacji, która grozi gospodarce większą ruiną niż chwilowa recesja. Jest to odwrót od liberalnej "mądrości" — stwarzania sztucznie dobrobytu i "pełnego zatrudnienia", by zapewnić politykom, popierającym coraz więcej "darmochy", ponowny wybór. Kto wie, czy nie stanie się coś, co uważaliśmy za niemożliwe, że do Washingtonu wróci zdrowy rozsądek . . .

Potencjalne Tragedie

Znowu na lotnisku O'Hare omal nie doszło do tragedii, jaka nastąpiłaby, gdyby nie szybka decyzja pilota samolotu "American Airlines" zaniechania lądowania, gdy samolot "Braniff" przesuwał się na linię startu, krzyżującą się z linią lądowania samolotu American. Na pewno pilot "American" zasługuje na uznanie, gdyż nie wiadomo co stałoby się, gdyby oba samoloty, mające łącznie 261 ludzi na pokładach, zderzyły się w tej zagadkowej — jeśli chodzi o jej przyczyny — sytuacji.

Miejski komisarz lotnictwa, Thomas Kapsalis, wyraził pogląd, że sytuacja grożąca katastrofą wytworzyła się z racji "zagmatwania" w systemie kontroli ruchu lotniczego. Formuła ta nie może być rozgrzeszeniem w tej konkretnej sytuacji, jaka powstała na O'Hare, ani też nie można nią wyjaśniać ani dawnych, podobnych sytuacji, ani też sytuacji, jakie potecjonalnie mogą powstawać w przyszłości na tym gigantycznym lotnisku, na którym codziennie ląduje czy też startuje ponad 2,000 samolotów.

Skoro bowiem, jak głoszą "Federal Aviation Administration" i kompania lotnicza "Braniff" pilot tej kompanii otrzymał zezwolenie wieży kontrolnej na podjęcie startu, wskazuje to bardzo wyraźnie, że rzeczywiście istnieje "zagmatwanie" w kontroli ruchu samolotów na O'Hare, bo przecież w przeszłości również dochodziło do sytuacji na pograniczu tragedii.

Dochodzenia władz federalnych muszą przede wszystkim rozwiązać problem, dlaczego dwa samoloty otrzymały z wieży kontrolnej prawo lądowania i startowania na krzyżujących się dwóch liniach. Do tego trzeba wiedzieć, że decyzję podjął ten sam kontroler. I dopiero szybka decyzja pilota lądującego samolotu poderwania się do góry na wysokości 300 stóp zlikwidowała sytuację owego "zagmatwania", o jakim mówił miejski komisarz lotnictwa. Wszystkie zainteresowane władze i czynniki lotnicze powinny ten najnowszy wypadek "zagmatwania" przyjąć jako groźne ostrzeżenie na przyszłość.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Los Dysydentów Sowieckich

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Skazany przez sąd sowiecki na 13 lat więzienia Anatoli Szczarański powiedział, że nie ma więcej nadziei na odzyskanie wolności przed odbyciem pełnego wymiaru kary.

Ta raczej przygnębiająca wiadomość pochodząca od sowieckiego działacza na rzecz ruchu praw człowieka przedostała się do dziennikarzy zachodnich w Moskwie dzięki matce i bratu Anatola Szczarańskiego, którzy niedawno otrzymali pozwolenie na 24-godzinne widzenie się z nim w syberyjskim obozie pracy przymusowej na Uralu. Matka Szczarańskiego powiedziała dziennikarzom zachodnim, że stan zdrowia jej syna polepszył się nieco od jej ostatniej wizyty w sierpniu roku ubiegłego.

Według jego rodziny Szczarański uczy się w obozie zawodu ślusarskiego i zarabia w przeliczeniu na walutę amerykańską około 7 dolarów miesięcznie.

Sąd skazał Szczarańskiego w roku 1978 na karę 13 lat pozbawienia wolności z oskarżenia o m.in. działalność szpiegowską na rzecz Stanów Zjednoczonych. Waszyngton zaprzeczył tym oskarżeniom. Prezydent Carter jak i inni przywódcy państw zachodnich złożyli ostre protesty przeciwko temu wyrokowi.

Tymczasem inny działacz sowiecki na rzecz ruchu praw człowieka, Aleksander Łabut, został aresztowany w Moskwie. 51-letni Łabut należy do grupy dysydentów sowieckich, którzy obserwują i notują czy i jak Związek Sowiecki przestrzega postanowienia zawarte w akcie końcowym konferencji helsińskiej i badają też wypadki nadużywania psychiatrii dla celów politycznych.

Według źródeł dysydenckich w Moskwie Aleksander Łabut został aresztowany po rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu, podczas której skonfiskowano mu książki i rękopisy. Te same źródła donoszą, że w mieszkaniach dwóch przyjaciół Łabuta również przeprowadzono rewizje, skonfiskowano magnetofon i fotografie przedstawiające przebywającego na wygnaniu w mieście Gorki Andreja Sacharowa.

Jeszcze inny dysydent sowiecki, pisarz Jew Kopelew, napisał — według doniesień — list do Leonida Breżniewa, w którym zwrócił się o udzielenie mu pozwolenia na podróż do Niemiec Zachodnich na początku maja dla przyjęcia przyznanej mu nagrody literackiej. Kopelew, który spędził za czasów Stalina 9 lat w obozie pracy przymusowej, stał się przedmiotem ataków ze strony sowieckich środków masowego przekazu, ponieważ protestował przeciwko zesłaniu do miasta Gorki jego bliskiego przyjaciela dra Sacharowa. Wszystkie poprzednie podania Kopelewa o udzielenie mu pozwolenia na podróż za granicę zostały odrzucone przez władze sowieckie.

Czy Bezrobocie Zabija?

Ponieważ w kraju wzrasta bezrobocie, zwiększa się zainteresowanie, zarówno kół kongresowych, jak i ogółu społeczeństwa, problemem, jakie społeczne skutki przynosi bezrobocie. Stąd też poważną uwagę wywołały wyniki badań, przeprowadzonych przez prof. M. Harvey Brennera z uniwersytetu John Hopkins, na podstawie których uczony wywodzi, że bezrobocie idzie w parze ze wzrostem chorób serca i wątroby, jak też takimi zjawiskami jak samobójstwa i zabójstwa oraz zaburzenia psychiczne.

Opinie prof. Brennera wywołały oczywiście sprzeciwy w kołach naukowców, którzy kwestionują pogląd, że bezrobocie zabija.

Kłopoty Farmerów

Amerykańscy farmerzy stoją wobec poważnych kłopotów, gdyż spada ich dochód, a wzrastają koszty gospodarowania farmami. Do tego zanosi się na klęskę suszy, zaś ceny ziemi uprawnej również spadają. Gdy w ub. roku cena akra w Illinois wynosiła $4,000, obecnie jest około $3,500.

W tej sytuacji farmerzy zaczynają porzucać farmy, co wyraża się niepokojącą ilością 2,000 ucieczek tygodniowo.

Szperacz

Upiększony Portret

W jednym ze styczniowych numerów warszawskiej "Literatury" ukazał się obszerny artykuł Eleonory Syzdek pt. "Wanda Wasilewska — szkice do portretu." Podtytuł myli, powinien raczej brzmieć "szkicie do pomnika," trudno bowiem o rzecz bardziej hagiograficzną, napisaną z większym nabożeństwem.

"Myślę — pisze Syzdek na wstępie — **"że niełatwo jest malować prawdziwy portret Wandy Wasilewskiej, oddający jakoś cząstkę jej bogatej i nieprzeciętnej indywidualności. Ale jeszcze trudniej odtworzyć jej portret duchowy, napisać pełną i wnikliwą biografię działaczki i pisarki, łączącej z nierozerwalną jedność aktywną działalność publiczną, pisarstwo i życie osobiste. Między tymi sferami nie było sprzeczności, istniała harmonia, wynikająca z przyjęcia określonych wartości. . . ."**

Jest to niewątpliwa przesada. Wasilewska była postacią bardzo mało skomplikowaną, więc trudności mogą powstać tylko wtedy, gdy się portret zanadto retuszuje, przemilcza jedno, uwypukla drugie, jednym słowem — gdy się robocze szkice do portretu wyraźnie fałszuje.

"Trudność całościowego portretu Wandy Wasilewskiej polega głównie na tym, że życie jej było niezwykle bogate, a czasy, w których działała, należały do najbardziej dramatycznych w naszych dziejach. Z tych trudności zresztą ona sama zdawała sobie sprawę." Tu Syzdek przytacza urywki z listu Wasilewskiej do matki: **"Jeśli kiedyś zdecyduję się pisać pamiętniki, to będę miała jedną trudność, jak w jednym życiu pomieścić to wszystko, co w nim było. . . ."** Już skromnością Wasilewska nie grzeszyła, jak to jasno z zacytowanego listu wynika. Tak to już bywa, że im mniejszy talent i mniejsze możliwości, tym większe pretensje!

Jako córka wybitnego polskiego socjalisty Leona Wasilewskiego miała od wczesnej młodości wszelkie udogodnienia w działalności politycznej w rodzinnym Krakowie. Ale wkrótce poszła w kierunku sprzecznym z zapatrywaniami ojca. Formalnie należąc do PPS, stopniowo staczała się ku komunizmowi. Na pewno należała do MOPR-u (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom), która była przybudówką KPP. Po kampanii wrześniowej znalazła się we Lwowie i wtedy już bez żadnych zastrzeżeń doszlusowała do sowieckiego bolszewizmu. Syzdek przeskakuje z dziwnym pośpiechem przez poszczególne okresy w życiu Wasilewskiej, a kiedy indziej po prostu pisze nieprawdę. Oto jak przedstawiła powstanie Związku Patriotów Polskich, w których Wasilewska grała pierwsze skrzypce:

"Kiedy w stosunkach między rządem polskim w Londynie doszło do napięć i konfliktów, a w rezultacie do przerwania stosunków dyplomatycznych, Wanda Wasilewska, mając ogromny autorytet w ZSRR i poparcie najwyższych władz radzieckich, stanęła na czele szerokiej, demokratycznej organizacji — Związku Patriotów Polskich i została redaktorem naczelnym organu tego Związku, "Wolnej Polski."

Mamy tu do czynienia z nieprawdą chronologiczną. Z zacytowanego zdania wynika, że najpierw doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie, a dopiero potem powstał ów związek rzekomych "patriotów." A było odwrotnie. Zerwanie nastąpiło na wiosnę 1943 roku, po wykryciu przez Niemców grobów katyńskich, co Syzdek starannie przemilczała. Chronologia została świadomie pogwałcona, gdyż Związek Patriotów Polskich powstał prawie natychmiast po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, a więc jeszcze w roku 1941. Już wtedy Moskwa wyselekcjonowała grupkę posłusznych janczarów, z której w przyszłości miał się wyłonić najpierw Komitet Lubelski, a następnie reżym warszawski Bieruta i Cyrankiewicza.

Inne niemniej bezczelne kłamstwo dotyczy okresu nieco wcześniejszego: **"Kiedy w jesieni 1939 r. Wasilewska znalazła się na terenach włączonych do ZSRR, starała się różnymi dostępnymi sposobami pozyskać władze i społeczeństwo radzieckie dla spraw Polski i Polaków. Były to bardzo trudne lata, wymagające wielkiej odwagi i wielkiej, zwróconej w przyszłość wyobraźni. Tym górowała Wasilewska na innymi. . . ."**

Szkoda, że Syzdek nie przytoczyła choćby małej garści faktów świadczących o tej "wielkiej odwadze" i "wyobraźni." Istotnie były to "bardzo trudne lata," czasy masowych aresztowań i deportacji. I nic mi nie wiadomo o wstawiennictwie Wasilewskiej w sprawie uwięzienia kilku pisarzy polskich, już nie mówiąc o takich, których mogła uważać za "burżuazyjnych" (choćby Wacław Grubiński), ale ideologicznie jej bliskich, jak Władysław Broniewski i Marian Czuchnowski.

Syzdek zatraciła wszelkie poczucie miary, określając miejsce Wasilewskiej w literaturze. Zrobiła z czystej krwi grafomanki wybitną powieściopisarkę, której utwory rzekomo budziły przed wojną "żywe zainteresowanie czytelników i krytyki." Poważni krytycy rzadko o Wasilewskiej pisali, a jeśli — to bezlitośnie ją zjeżdżali. Nawet taki Jan Nupomucen Miller, chwalący autorkę "Oblicza dnia" za "klasową, proletariacką nienawiść do klasy wyzyskiwaczy," musiał przyznać, że Wasilewska "dochodzi czasem do felietonowych i dziennikarskich uproszczeń, które przystałyby bardziej agitatorowi, niż literatorowi." W tym na ogół słusznym zdaniu należałoby zmienić tylko jedno słowo: nie czasem lecz — zawsze! Od pierwszej swojej książki do ostatniej była Wasilewska przedstawicielką literatury ordynarnie uproszczonej i schematycznej, która z czasem otrzyma miano "socrealistycznej" i na długo zahamuje nieco swobodniejszy rozwój twórczości tak w prozie, jak w poezji i dramacie.

To prawda, że Wasilewska otrzymała (dwukrotnie!) nagrodę literacką im. Stalina, a jej utwory — tym razem Syzdek nie minęła się z rzeczywistością — zarówno "przedwojenne, jak napisane w latach późniejszych, wydawane były wielokrotnie w ogromnych nakładach." Zgadza się. Ale cóż — z artystycznego punktu widzenia było to mnożenie makulatury; z osobistego zainteresowanej pisarki — sute napiwki za wierną lokajską służbę.

Tu i ówdzie Syzdek w niewielu słowach dotyka życia osobistego Wasilewskiej. Niekiedy bardzo rzadko, trafia w sedno, najczęściej — w płot. Na przykład o pobycie we Lwowie w latach 1939-1941. Cytuję:

"Dzięki zdobytej wcześniej i utrwalonej pozycji rewolucyjnej pisarki polskiej, dzięki odważnej publicystyce i wystąpieniom na wiecach i spotkaniach we Lwowie, została z tego okręgu wybrana deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR. . . ."

"Wybrana. . . ." Mianowana, a była to chyba najczarniejsza karta w życiorysie Wasilewskiej! Czytajmy dalej:

"Rozpoczął się w jej życiu niezwykle aktywny okres, niewolny od osobistej tragedii, związanej z utratą najbliższego człowieka — męża, Mariana Bogatki, zamordowanego we Lwowie przez nieznanych sprawców. . . ."

W domu powieszonego nie należy mówić o stryczku. W apologicznym artykule na cześć Wasilewskiej lepiej było o Marianie Bogatko nie wspominać. "Zamordowany przez nieznanych sprawców!" Wszystko wskazywało na to, że Bogatko został zlikwidowany przez NKWD, bodaj za wiedzą "kochającej małżonki." Bogatko był uczciwszym od niej człowiekiem i nie mógł patrzeć obojętnie na wszystko, co się działo pod sowiecką okupacją. Wypowiadał się bez ogródek, krytykował i to go zgubiło. Komuż by mogło zależeć na jego śmierci, jeżeli nie sowieckiej policji politycznej!

Najgorliwszym hagiografiom nie uda się wprowadzić Wandy Wasilewskiej do narodowego Panteonu. Ani w charakterze pisarki, ani działaczki politycznej. Jako autorka książek była i pozostanie na marginesach prawdziwej literatury; jako działaczka od dawna została wpisana na listę zdrajców i na niej pozostanie.

Dziennik Polski (Londyn)

"Dump Carter"

Wśród demokratów mówi się coraz wyraźniej, że trzeba szukać innego niż Carter kandydata do Białego Domu. Jest to w pewnym sensie analogia do ruchu "Dump Johnson," który doprowadził do wycofania się prez. Lyndona Johnsona z kandydowania.

Jedni demokraci, jak gubernator New Yorku Carey i sen. Moynihan, uważają, że demokratyczna konwencja nominacyjna powinna być "open." Inni sądzą, obserwując wyniki badania opinii publicznej, że Carter nie może odnieść zwycięstwa w listopadowych wyborach. Jeszcze inni chcą podejmować zabiegi aby nominację narzucić wiceprez. Mondale.

Na te wszystkie pomysły sen. Henry Jackson oświadczył, że są one "całkowicie nierealne."

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

POLSKA PRZEGRAŁA Z NIEMCAMI ZACHODNIMI 1:3

Ostatnio we Franfurcie n/Menem rozegrany został międzynarodowy towarzyski mecz piłkarski Niemcy Zachodnie — Polska. Polska przegrała 1:3, a bramki dla Niemców uzyskano w 28, 38 i 57 minucie. Honorową bramkę dla Polski zdobył Zbigniew Boniek. Wynik spotkania — jak podają depesze — oddaje dokładny obraz co się działo na boisku. Zespół zachodnioniemiecki przewyższał Polaków szybkością, pomysłowymi zagraniami i lepszym wyszkoleniem technicznym. Wniosek tu prosty: jeśli ma powstać drużyna taka, jaką Polska miała przed sześciu laty, to szkoleniowców polskich czeka niełatwa praca.

* * *

CHICAGO STING REJESTRUJE KOLEJNE ZWYCIĘSTWO NAD DETROIT EXPRESS 3:2

Tylko indolencji strzeleckiej i pechowi, zawdzięczyć może zespół Detroit Express, zszedł z boiska pokonany. Dodatkowo jeszcze trzykrotnie bramkarz chicagoski Parkes wydo-

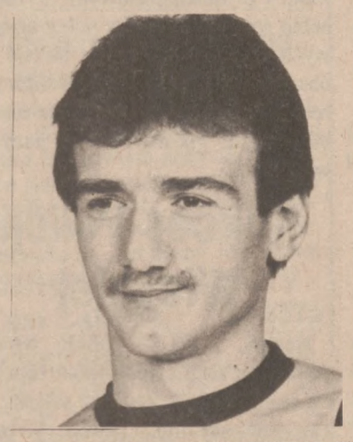

TASSO KOUTSOUKOS UZYSKAŁ W wygranym meczu 2:2 z Detroit Express dwie bramki. Młody ten Geg walnie przyczynił się do zwycięstwa Chicago Sting.

bywał piłkę z siatki, ale za każdym razem sędzia odwizdywał "spalone". Na szczęście dla gospodarzy Parkes kilka obronił w "gorących" sytuacjach podbramkowych, wykazując wielkie doświadczenie w swoim rzemiośle.

* * *

Już w 3 min. goście prowadzili 1:0, po rzucie wolnym, kiedy to po słabej zagrywce Advocata piłka dostała się do zawodnika Detroit, ten pochodząc pod pole karne strzelił, a piłka po drodze dotknęła rękę zawodnika chicagoskiego. Sędzia popełnił tu błąd odgwizdując wolny, gdyż piłka była nastrzelona. Dopiero gdzieś w 12 min. pierwsza groźna sytuacja zaistniała na przedpolu gości skąd Ressel posłał piłkę w lewy róg, ale doskonały bramkarz Brown z ledwością obronił. Pierwsze 15 min. to lekka przewaga zespołu chicagoskiego, ale "czystej", 100-procentowej sytuacji to nie wyrobili sobie napastnicy zespołu chicagoskiego. W 16 min. Parkes wybiegiem zażegnał b. groźną sytuację, w chwilę później ponownie broni wspaniale. W 25 min. gry silny strzał z daleka przez Kristensona poszybował minimalnie nad poprzeczką. w 30 min. wolny bity przez Granitzę i piłka otarła się o poprzeczkę.

* * *

W 33 min. po rogu egzekwowanym przez Kristensena, piłka dostała się do Fajkusa, a ten przytomnie umieścił ją w siatce. W 34 min. Koutsoukos dostał piłkę od Granitzy i poszedł na przebój przechodząc na pole karne, tam strzelił nie do obrony i Chicago Sting prowadziło 2:1.

* * *

Po przerwie ten sam zawodnik podwyższył na 3:1, ale w ostatniej minucie gry po rzucie karnym goście zdobyli zasłużoną drugą bramkę, gdyż w tej części spotkania panowali całkowicie na boisku, zagrażając b. często bramce chicagoskiej. Zespół Detroit Express zaprezentował się b. dobrze na zielonej murawie Wrigley Field i na pewno dużo będzie się o tym zespole mówiło i pisało. W drużynie gości wystąpiło siedem zawodników angielskiej ligi, która w ub. tygodniu zakończyła rozgrywki. — Oprócz nich występuje w tym zespole utalentowano młody Argentyńczyk — Don Nardiello, dwóch Kanadyjczyków i jeden zawodnik ze Stanów Zjedn.

* * *

W poniedziałkowym meczu ligowym rozegranym w Foxboro, Mass. z zespołem "Tea Men", po mało agresywnej grze linii defensywnej zespołu chicagoskiego, drużyna Sting przegrała drugie spotkanie w tym sezonie 3:4.

* * *

XXXIII WYŚCIG POKOJU W PEŁNYM BIEGU...

We Wrocławiu rozpoczął się XXXIII kolarski Wyścig Pokoju. Po prologu dla wyłonienia lidera rozegrany został I etap dookoła Wrocławia (157 km). Wygrał Olaf Ludwig z Niemiec Zachodnich. W czołówce byli dwaj Polacy — Roman Cieślak i Tadeusz Wojtas. Czołówka składała się z 13 kolarzy. Polacy zajęli miejsca 8 i 11. Liderem po tym etapie został Ludwig, a najlepszy z kolarzy polskich — Krzysztof Sujka uplasował się na 10 miejscu. Drużynowo prowadziła drużyna Niemiec Wschodnich. Zespół polski znalazł się na czwartym miejscu — mając czas o 36 sekund gorszy od lidera.

* * *

W drugim etapie Wyścigu Pokoju, który prowadził z Wrocławia do Polanicy (170 km), na mecie w Polanicy najszybszy był Krzysztof Sujka (Polska). Polacy byli również aktywni na trasie. Tadeusz Wojtas wygrał dwie górskie premie i prowadził w klasyfikacji na najlepszego górala. Ponadto Krzysztof Sujka zwyciężył na lotnej premii w Ząbkowicach Śląskich. Drużynowo II etap wygrała Polska, a po 2 etapach liderem był reprezentant Niemiec Wschodnich — O. Ludwig.Najlepszy z Polaków — Sujka — uplasował się na 6 miejscu ze stratą 13 sekund do lidera. J. Brzeźny był 12; T. Wojtas 13; R. Cieślak 17; J. Krawczyk 19; Zb. Szczepkowski 30. Drużynowo nadal prowadzili Niemcy Wsch., następne miejsca zajmowali: ZSRR, Czechosłowacja. Polska zajmowała czwarte miejsce, będąc o 34 sekundy za liderem.

* * *

W III etapie Wyścigu Pokoju który prowadził z Polanicy do Karpacza (158 km), do pokonania były trzy lotne i osiem górskich premii. W pierwszej fazie wyścigu Polacy jechali b. aktywnie. T. Wojtas był dwukrotnie pierwszy na górskich premiach, dwa razy był drugi i dwukrotnie trzeci. W rezultacie tego zajmował pierwsze miejsce w klasyfikacji górskiej. Na górnych premiach Polacy także plasowali się na czołowych miejscach. Pod koniec ataków Polacy opadli z sił. Etap wygrał kolarz sowiecki. Jan Krawczyk był 12, R. Cieślak 13. Po trzech etapach liderem został kolarz ZSRR Barinow. Najlepszy z Polaków K. Sujka znajdował się na 10 miejscu ze stratą do lidera 57 sekund. W klasyfikacji prowadzili kolarze ZSRR przed Czechosłowacją, Niemcami Wsch. i Polską. Kolarze polscy stracili do liderów równe dwie minuty, które będzie ciężko odrobić.

* * *

BECKENBAUER OPUŚCI NEW YORK COSMOS

34-letni piłkarz Niemiec Zachodnich, Franz ("Kaiser") Beckenbauer, jeden z najlepszych środkowych pomocników świata, występujący od kilku lat w barwach "New York Cosmos", oświadczył ostatnio, że opuszcza ten klub i że zamierza grać w słynnym SV Hamburg w barwach którego gra Anglik Kevin Keegan.

* * *

ABERDEEN MISTRZEM SZKOCJI

Tytuł mistrza Szkocji zdobył Aberdeen, po zwycięstwie 5:0 nad Hiberian. Poprzedni mistrz — Celtic, zaledwie zremisował 0:0 z St. Mirren. Sensacja polega na tym, że przez 15 lat pod rząd tytuł mistrza zdobywał albo Celtic albo Rangers. Szczęśliwy menażer Aberdeenu, Alex Ferguson, bezpośrednio po meczu zwrócił się do wszystkich kibiców na stadionie, wzywając ich do opuszczenia stadionu: "Możecie wszyscy przyjść wieczorem na party do mego domu". Wierzymy że część kibiców skorzystała z tego zaproszenia.

* * *

PIŁKA NOŻNA

Drużyna angielska Wolwerhapton, jako zdobywca pucharu ligi angielskiej, będzie grać w przyszłym sezonie w pucharze UEFA i aby się oswoić z kontynentalnym stylem i warunkami Wolves zakontraktował szereg meczy na kontynencie; zaczyna od wyjazdu do Aten na mecz z AEK, mistrzem Grecji.

* * *

Piłkarze Kostaryki zakwalifikowali się do finału turnieju olimpijskiego. W Paramaribo Kostaryka pokonała Surinam 3:2. Poza tym awans do finału zapewnili sobie z grupy CON—CACAF piłkarze Stanów Zjednoczonych, którzy — jak wiemy z przemówienia prez. Cartera — nie pojadą na olimpiadę moskiewską, gdyż Amerykański Komitet Olimpijski postanowił zbojkotować tę olimpiadę.

* * *

W olimpijskim meczu turnieju olimpijskiego strefy afrykańskiej Liberia przegrała w Monrowii z Ghaną 0:2. Jeszcze w kwietniu odbędzie się mecz rewanżowy.

FORT BRAGG, N.C. — W ramach ćwiczeń w skokach spadochronowych miejscowej jednostki wojskowej skakały dwie kobiety. Obydwie żołnierki wylądowały szczęśliwie. (UPI)

Ziemi Grozi Śmierć Ekologiczna

Od Spalania Węgla i Ropy Naftowej

Grupa klimatologów amerykańskich przedłożyła komisji energii Senatu USA sprawozdanie, ostrzegające przed groźbą ekologicznej zagłady Ziemi od intensywnego spalania węgla i ropy naftowej.

W okresie 40-50 lat — stwierdza sprawozdanie — akumulacja dwutlenku węgla w atmosferze może spowodować tak zw. "greenhouse effects" (czyli efekt cieplarni) — zjawisko znacznego ocieplenia ziemi, w konsekwencji zaś stopnienia pokrywy lodów polarnych, podniesienia się poziomu oceanów, zalania miast przybrzeżnych.

Eksperci całego świata starają się obecnie określić, w jakim tempie przebiega akumulacja dwutlenku węgla w atmosferze spowodowana spaleniem paliw stałych i płynnych, tym samym zaś stwierdzić postępowanie procesu ocieplenia Ziemi i powodowanych przez ten proces zjawisk.

Według danych raportu sporządzonego przez amerykańską akademię nauk, koncentracja dwutlenku węgla w atmosferze wynosi 333 cząsteczki na milion. Jednym ze środków zapobiegawczych tej grożbie jest zdaniem wielu badaczy — akcja zalesienia wielu obszarów.

Poza zadrzewianiem niezmiernie ważne jest "użyźnianie" oceanów tak, aby wody ich mogły absorbować większe niż dotychczas ilości dwutlenku węgla. Nauka jednak nie rozporządza skutecznymi metodami takiego masowego zasilania obszarów wodnych w środki pochłaniające szkodliwe produkty.

Komunikat

Polskie Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych zawiadamia, że w niedzielę, 25 maja, o godzinie 11:30 przed południem odbędzie się w klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Munster, Indiana, uroczysta Msza św. ku uczczeniu pamięci pomordowanych Polaków w niemieckich obozach koncentracyjnych, łagrach sowieckich oraz w Katyniu.

Po nabożeństwie wspólny obiad przygotowany przez OO. Karmelitów.

Prosimy członków oraz całą Polonię o liczny udział. Po bliższe informacje proszę dzwonić na tel. 685-2105.

W poniedziałek, 26 maja tj. "Memorial Day" o godzinie 10:30 rano w kaplicy na cmentarzu Maryhill, 8600 Milwaukee Ave., Niles, zostanie odprawiona uroczysta Msza św. żałobna, koncelebrowana przez J.E. Księdza Biskupa Abramowicza.

Po Mszy św. o godzinie 12 przy pomniku na działce kombatanckiej poszczególne organizacje złożą hołd poległym żołnierzom, pomordowanym i zmarłym Polakom.

Prosimy również o liczny udział.

Z. Romański — prezes

Zebranie Klubu Wioski Niedzieliska

Zebranie Klubu Wioski Niedzieliska odbędzie się w niedzielę, 25 maja, o godz. 2 po poł. w sali Polonia, 6103 W. Belmont. Po zebraniu obchód Dnia Matek i Ojców.

St. Czachor — prez.

Polish Joke Powella

Co słychać w dziedzinie Polish jokes? Tym razem — pisze "New York Post" — Jody Powell sekretarz prasowy prezydenta Cartera, a z zamiłowania komik, uznał nominację senatora Edmunda Muskie'ego na stanowisko sekretarza stanu za świetną okazję dla etnicznego dowcipu. Jody rozweselił uczestników sobotniego bankietu dla korespondentów akredytowanych w Białym Domu, kiedy zaczął się rozwodzić nad pochodzeniem Muskie'ego i Brzezińskiego, doradcy prezydenta d/s bezpieczeństwa narodowego.

Powell-komik rzucił pytanie: "Ilu Polaków wymaga kierowanie polityką zagraniczną państwa?", na które odpowiedział natychmiast: "O jednego więcej, niż nam się wydawało."

Wakacyjne Lekcje

W Muzeum Nauki i Przemysłu odbędą się "wakacyjne lekcje" dla uczniów szkół podstawowych. Tygodniowe kursy obejmować będą szeroką wiedzę, od anatomii człowieka począwszy, na zasadach mechaniki skończywszy.

Lekcje zaczną się 7 lipca i trwać będą do 15 sierpnia. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się po bardziej szczegółowe informacje do Departamentu Nauki w Muzeum na tel. 684-1414.

Lekcje w Lincoln Park ZOO

W ZOO w Lincoln Park odbędą się wakacyjne lekcje dla dzieci szkół podstawowych. Trwać będą od 7 lipca do 8 sierpnia. Kursy prowadzone będą przez tydzień, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:30 rano do 11:30 w południe. Dzieci spędzą cały czas w ZOO i będą miały możliwość zdobycia szerokiej, popartej obserwacjami, wiedzy o życiu zwierząt.

O dokładne informacje prosimy dzwonić do departamentu nauki w Lincoln Park ZOO nr. tel. 294-4649.

Podobizna Papieża Ze Stopu Cyny i Ołowiu

Wallace Lieberman, prezes firmy Wintringham of St. James London ogłosił, że jego firma wypuszcza na rynek pamiątkowy odlew podobizny Papieża Jana Pawła II, dla upamiętnienia Jego wizyty w Stanach Zjednoczonych.

Figura Papieża będzie miała wymiar 4 cali wysokości w kształcie dzwonka.

Firma Wintringham of St. James London, wybrała znaną w Europie Artystką-mianiaturzystkę Jean Spouse do wykonania tej rzeźby. Specjalną uwagę skierowano na wewnętrzne działanie dzwonka, który daje czysty i wyraźny dźwięk.

Każy pamiątkowy dzwonek jest ręcznie wykonany przez Englefield's Crown & Rose, firmę znaną od wieków z tego rodzaju specjalizacji. Każda figurka będzie nosiła specjalny znak jej autentyczności na kołatce dzwonka.

Ogłoszenie o powyższym ukazuje się w Dzienniku Związkowym.

RM

Pułkowniku "Żywicielu" Kapitulacji Nie Było!

Dopalał się Zoliborz, jak wszystkie dzielnice Walczącej Warszawy. Sąsiedzka Starówka była już tylko czarnym grobem ludzi i domów. Na przeciwległym krańcu miasta ostatnim tchem pożarów bronił się jeszcze Czerniaków. Za Wisłą płonęła Pelcowizna.

17 września — w rocznicę, której wtedy nikt nie pamiętał — wyruszyła "z zaWisły" symboliczna pomoc: dwunastu zwiadowców 6 pułku, po nich 4 kompania piechoty, potem 2 batalion, na pontonach.

W pięć dni później szedł za Wisłę meldunek: w wyniku zaciętych walk z przeważającą siłą nieprzyjaciela desant zniszczony. Z przeprawionych 21 oficerów i 526 żołnierzy powróciło 11 oficerów i 155 żołnierzy.

Po zlikwidowaniu tego desantu, cała furia hitlerowców obróciła się przeciwko powstańcom żoliborskim. 22 dywizję pancerną luzuje jedna z najlepiej uzbrojonych i wyszkolonych jednostek pancernych: 19 Dolnosaksońska Dywizja Pancerna gen. Hansa Kallnera (Kaellnera). Ma za sobą oddziały z korpusu von dem Bacha, ma własowców, ma łącznie ponad 8 tysięcy ludzi, kilkadziesiąt czołgów, silną artylerię.

Podpułkownik Zywiciel (płk. Mieczysław Niedzielski) ma około połtora tysiąca, uzbrojonych w lekką broń piechoty, żołnierzy i drugie tyle... czekających na broń po rannych czy poległych kolegach. Ma zamknięty przez nieprzyjaciela "szlak żywnościowy" z Puszczy Kampinowskiej. Ma straty w ludziach i straty w terenie. Sam jest ranny w nogi i w ręce, ale odmawia zgody na przeniesienie go do szpitala. Leżąc w bandażach dowodzi i decyduje. I tak w bandażach przyjmuje pismo dostarczone przez parlamentarzystów ze strony niemieckiej. Parlamentarzystów — Polaków. Jest ich troje: profesor Politechniki Warszawskiej i b. premier rządu RP — Antoni Ponikowski i dwie siostry Nazaretanki z Dolnego Mokotowa. Przynoszą pismo do dowódcy Zoliborza od generała niemieckiego.

Podpułkownik Zywiciel wezwał wszystkich dowódców oddziałów, aby rozpatrzeć propozycje niemieckie. Odpowiedź była jednomyślna: już tyle razy słowo — obietnica generała niemieckiego oznaczało masakrę i krew. Nie, złożenia broni nie będzie!

Urodzony w Katowicach gen. Kallner wpada w furię, gdy potem wspomina podpułkownika Zywiciela.

"Ten powstańczy oficer śmiał propozycję złożenia broni przyjąć drwinami i jemu, zwycięskiemu dowódcy, posiadającemu wszystkie najwyższe odznaczenia wojskowe Trzeciej Rzeszy bezczelnie zaproponował kapitulację i złożenie broni", (Stanisław Podlewski: Rapsodia Zoliborska, str. 396).

Sprawę złożenia broni przeważył, ale nie zdecydował, dowódca Armii Krajowej. Upoważnienie do rozmów z gen. Kallnerem otrzymuje bohaterski obrońca Starówki, pułkownik Wachnowski (gen. Karol Ziemski), który sam zapowiedział swoim żołnierzom, że "kapitulacji nie będzie" i który swoją załogę wyprowadził z kotła.

Oprócz upoważnienia do rozmów z Kallnerem, płk. Wachnowski ma list od ppłk. Zywiciela, zawierający zgodę dowódcy AK na kapitulację żoliborskich oddziałów powstańczych.

Uprzedza więc Kallnera "że gdyby podpułkownik Zywiciel odmówił kapitulacji ...on nie może pozostawić Głównej Komendy Armii Krajowej bez wiadomości o ostatniej fazie walki, losie Zoliborza i stanowisku podpułkownika Zywiciela".

Podlewski tak zanotował reakcję Kallnera:

"Generał żachnął się. Pyta zdziwiony: — Taka karność panuje w waszych szeregach?! Podkomendny może nie wykonać rozkazu kapitulacji, rozkazu, który mu wydał główny dowódca?

— W wojsku polskim nie ma zwyczaju — mówi pułkownik Wachnowski — aby dowódca wydawał rozkaz kapitulacji swojemu podwładnemu. Może on bronić się do końca do ostatniego naboju... — Generał jest tym oświadczeniem bardzo zdziwiony.

— Od dowódcy Zoliborza zależy ostateczna decyzja przyjęcia lub odrzucenia kapitulacji — mówi dalej pułkownik Wachnowski".

A Potem niełatwą drogą, bo w ogniu powstańczych żołnierzy, którzy strzelają z żoliborskich stanowisk ogarniętych pożarem, w asyscie oficerów niemieckich, dociera pułkownik Wachnowski do podpułkownika Zywiciela. Wita się z leżącym i wie, że Zywiciel jasno zdaje sobie sprawę z tragicznego położenia bojowego na Zoliborzu.

— Jakie pan pułkownik ma plany?

— Walczyć do ostatniego pocisku.

I wtedy rozgrywa się scena z rycerskiego rapsodu. W głębokiej ciszy, w piwnicznych ciemnościach, mówi Wachnowski:

— W imieniu Naczelnego Wodza Armii Polskiej nadaję panu pułkownikowi Virtuti Militari.

Staje na baczność. Salutuje. Na prośbę Wachnowskiego wychodzą z piwnicy oficerowie, świadkowie tej sceny. Zostają sam na sam ze sobą i ze swoimi żołnierskim przeznaczeniem dwaj bohaterscy i tragiczni dowódcy. Tak tę scenę nakreślił Podlewski:

"Moim zdaniem — mówi pułkownik Wachnowski — sytuacja oddziałów żoliborskich jest tragiczna. Nie ma pan pułkownik co liczyć.

— O zmierzchu mam przeprowadzić swoje oddziały przez Wisłę — odpowiada Zywiciel. — Otrzymałem zawiadomienie... wydałem odpowiednie rozkazy...

— Decyzja pana pułkownika jest Niemcom doskonale znana, przejęli szyfr i kod radiowy. Generał Kallner uprzedził mnie o tym... Oświadczył, że nie dopuści do wyrwania się z kotła. W tym celu nad brzegiem Wisły skupił ogromne siły ogniowe. Kilka razy ostrzegał nas przed tym szaleństwem...

Zywiciel długo milczy. Dręczącą ciszę przerywają słowa pułkownika Wachnowskiego:

— Generał Bór proponuje panu pułkownikowi kapitulację.

Przez ciało podpułkownika przebiega dreszcz, charczący oddech wydobywa się z piersi, usta chciwie chwytają powietrze, na pomarszczonym czole widać krople potu. Słowo "kapitulacja" było straszne...

Pułkownik Wachnowski patrzy na niego z największym niepokojem i po chwili mówi łagodnie:

— Panie pułkowniku, musimy oszczędzać naszą młodzież, tę najbardziej ofiarną... Niewiele jej pozostało. Nie możemy narażać tysięcy mieszkańców...tysięcy rannych kobiet, dzieci...

Znów chwila milczenia, chwila długa jak wieczność. Decyzję musi podjąć dowódca Zoliborza.

Nagle Zywiciel unosi się na posłaniu i przerywa milczenie:

— Zgadzam się...

Pułkownik Wachnowski ociera czoło."

Panie pułkowniku "Zywicielu"! Jakkolwiek sam stwierdziłeś kiedyś, że przed Bogiem wziąłeś na siebie odpowiedzialność za tę decyzję żoliborską, decyzję zgodną z Twoim sumieniem — my, Twoim żołnierze, chcemy Ci w ostatnim meldunku powiedzieć: tej kapitulacji nie było! I tej kapitulacji nigdy nie będzie!

Była tylko przerwa ogniowa w wielkich zmaganiach, których końca nie widać, które ciągle trwają, które dziś rozszerzają się na cały świat, pojmujący już coraz bardziej, że Wolność jest niepodzielna.

W tych zmaganiach był to tylko wspaniały, boharterski epizod, podobnie jak epizodem było całe Powstanie Warszawskie i cała druga wojna światowa, która już miała być ostatnią.

— To Panie Pułkowniku — była przerwa ogniowa, aby w zadyszanej sztafecie pokoleń, ci którzy przyjdą po nas chwycić mogli nowy oddech i wraz z nim poznać smak Wolności prawdziwej, za którą trzeba płacić cenę najwyższą. Już Ją ponoć, tę Wolność, widzieli idącą... Już ponoć gdzieś na larum grają...I przyjdą jeszcze pokolenia wolnych, aby przed Twoją żołnierską mogiłą pochylić się w hołdzie i powtórzyć nasz żołnierski meldunek: kapitulacji nie było! Kapitulacji nie będzie!

Cyganiewicz

Lekcje Tenisa

Od 2 czerwca w Richard J. Daley Bicentennial Plaza przy 337 E. Randolph Dr. w Grant Park odbędą się kursy gry w tenisa; prowadzić je będzie instruktor z Chicago Park District. Zapisy na lekcje przyjmowane będą we wtorek, 27 maja, od 6 po południu do 9 wieczorem oraz w środę, 28 maja, również od 6—9 po południu.

Po dokładniejsze informacje można dzwonić w godzinach od 9 rano do 9 wieczorem pod nr. 294-4792.

Bezpłatne Lekcje Żeglarstwa

Dzieci w wieku 11—13 lat mogą pobierać bezpłatne lekcje żeglugi w Chicago Park District Junior Rainbow Fleet.

Lekcje zaczną się od poniedziałku, 23 czerwca i kontynuowane będą do 29 sierpnia. Młodzi aplikanci będą musieli zdać egzamin z umiejętności pływania.

Zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z Fleet and Craft Supervisor nr. tel. 294-2322, w godzinach od 9 rano do 4 po południu.

"Sadystyczne Samosądy U.B."

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

"Pamiętajmy o Katyniu". Do tłumu, wypełniającego plac przed pomnikiem króla Sobieskiego (jest to pomnik przeniesiony po wojnie ze Lwowa), przemawiali Tadeusz Szczudłowski z Ruchu Ochrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Dariusz Kobzdej, przedstawiciel Ruchu Młodej Polski.

Szczudłowski — emerytowany oficer Marynarki Wojennej, przypomniał historyczne znaczenie Konstytucji 3 Maja i podkreślił, że demokratyczna opozycja w Polsce nie zwraca się przeciwko narodowi rosyjskiemu, lecz przeciwko tym, którzy nim rządzą. Młody lekarz, Dariusz Kobzdej domagał się poszanowania praw i swobód obywatelskich w Polsce. Mówił również o rocznicy zbrodni katyńskiej. Gdy po zakończeniu uroczystości pod pomnikiem ludzie zaczęli się spokojnie rozchodzić, na znanych działaczy opozycyjnych rzuciła się zgraja Ubeków. Ich zachowanie przedstawiło oświadczenie Ruchu Młodej Polski, wydane 4 maja.

Bicie Kobiet — Maltretowanie Dziecka

Ruch Młodej Polski stwierdza, że funkcjonariusze UB organizują formalne polowania na działaczy opozycyjnych, łamiąc przy tym "nie tylko obowiązujące w PRL przepisy, ale również podstawowe normy współżycia, przyjęte przez ludzi cywilizowanych". "Wyczyny pracowników SB po zakończeniu 3-majowej uroczystości przeszły jednak wszelkie granice. Trzeba określić je mianem bestialstwa. Bandy tajniaków dokonały sadystycznych samosądów na uczestnikach manifestacji" — czytamy w oświadczeniu RMP.

Ofiarą napaści padli Tadeusz Szczudłowski i jego młodociany syn Piotr, działacze Ruchu Młodej Polski (m.in. Kobzdej, Magdalena Modzelewska, Piotr Bystrzanowski) oraz Nina Milewska (z Konferencji Polski Niepodległej) 8-letnim synkiem. Napadniętych "bito, kopano — nawet wtedy gdy już leżeli, a 8-letniego Michała szarpano za włosy". Zatrzymanych mężczyzn bito dodatkowo w milicyjnych radiowozach. Ubekom chodziło nie tylko o aresztowanie przywódców, ale przede wszystkim "o danie im przykładnej nauczki".

Kto Ponosi Odpowiedzialność?

Tadeusza Szczudłowskiego i Dariusza Kobzdeja postawiono w trybie przyśpieszonym przed Kolegium do spraw Wykroczeń, które skazało ich na 3 miesiące aresztu. Jak wiadomo, Kobzdej rozpoczął w więzieniu protestacyjną głodówkę. Piotrowi Bystrzanowskiemu w Komendzie MO grożono zamordowaniem, po czym — według często stosowanego zwyczaju — wywieziono go za miasto, ponownie pobito i nieprzytomnego zostawiono na odludziu.

Oświadczenie Ruchu Młodej Polski stwierdza, że gdańska Bezpieka kontynuuje tradycje UB z czasów stalinowskich i wymienia tych oficerów, którzy na polecenie partii kierują represjami na Wybrzeżu gdańskim. Oto ich nazwiska: płk. Władysław Jaworski, zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO i szef Służby Bezpieczeństwa, podpułkownik Jan Ciechanowicz i Raniewicz — naczelnicy Wydziałów Politycznych Bezpieki, zajmujących się zwalczaniem opozycji politycznej, ppłk. Zenon Ring — naczelnik Wydziału śledczego Kom. wojewódzkiej MO w Gdańsku.

Ruch Młodej Polski zaleca wszystkim zapamiętanie tych nazwisk wyrażając przekonanie, że w swoim czasie ci oprawcy będą musieli ponieść odpowiedzialność za swoją działalność.

O Godność i Wytrwałość

We wstępnej części swego oświadczenia Ruch Młodej Polski przestrzega, że droga do niepodległości jest trudna i długa. Zwraca również uwagę, że dziś bezpośrednia konfrontacja pomiędzy społeczeństwem a uzurpatorską władzą PZPR mogłaby doprowadzić do narodowej tragedii. Trzeba natomiast kształtować postawę patriotyczną młodych pokoleń i budzić w nich poczucie godności. RMP apeluje nie tylko do uczuć ale i do politycznej rozwagi Polaków.

W związku z osadzeniem w więzieniu Szczudłowskiego i Kobzdeja Ruch Młodej Polski ogłosił, że poczynając od 5 maja w Bazylice Najświętszej Marii Panny w Gdańsku codziennie o godzinie 17 odmawiana będzie głośna specjalna modlitwa w intencji wszystkich więźniów politycznych w Polsce.

TOKIO. — Premier Japonii Masayoshi Ohira wysłuchuje wyniku głosowania w którym jego gabinet upadł nie uzyskawszy potrzebnej ilości głosów. Z prawej strony premiera widoczny minister finansów Noboru Takeshita. (UPI)

Quebec Za Jednością z Kanadą

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dla Quebec" itd.

Premier nie usiłował nawet udawać, że głosowanie wywarło na nim szokujące wrażenie.

"Z tego co słyszę, wynika, że chcecie powiedzieć do następnego głosowania.

Jestem przekonany, że Quebec będzie miało jeszcze jedno randezvous z historią, które zakończy się naszą wygraną".

Levesque sugerował, że głosowanie było jedynie wynikiem chęci dania Kanadzie szansy na wykazanie dobrych intencji przy zapewnieniu Quebec prawa "do autonomii językowej i kulturalnej".

Kanadyjczycy pochodzenia francuskiego stanowią 80% populacji Quebec i 25% całej ludności federacji.

Levesque utrzymywał, że nie mogą oni utrzymać swych tradycji kulturowych i języka, jeśli nie uzyskają suwerenności.

Wczorajsza decyzja ludności Quebec może doprowadzić do utraty przywództwa Levesque stojącego na czele "Partii Quebecois" i konieczności urządzenia wyborów w tej prowincji jeszcze w tym roku.

Nie ukrywający zadowolenia z wyników głosowania premier Kanady Pierre Trudeau, również pochodzący z Quebec, który od 15 lat zwalczał nacjonalizm tej prowincji, powiedział:

"Nigdy nie byłem tak dumny z bycia Quebekczaninem i Kanadyjczykiem.

Każdy z nas miał szanse na pokazanie światu, że nie jesteśmy ostatnimi kolonialistami na ziemi, lecz znajdujemy się między ludźmi wolnymi od kurczowego i bezsensownego trzymania się zasady jeden kraj — jedna nacja".

Lider Partii Liberalnej z Quebec, Claude Ryan, jeden z największych przeciwników propozycji Levesque'a, powiedział:

"Dzisiaj pokazaliśmy, że cenimy sobie wysoko nasze kanadyjskie pochodzenie".

Ryan, jeszcze przed plebiscytem ostrzegał, że Quebec zamieszkiwany jedynie przez ¼ ludności 24-milionowej Kanady i o obszarze dwukrotnie większym od Texasu, po odłączeniu od federacji kanadyjskiej, mógłby być z łatwością wchłonięty przez USA.

Trzecie Oskarżenie

Rotterdam (NYT) — Holenderski zbrodniarz wojenny, rabuś dzieł sztuki i milioner — 80-letni Pieter Menten został po raz trzeci oskarżony o współdziałanie z Niemcami w wymordowaniu w latach drugiej wojny światowej 30 polskich Żydów.

Odroczenie Zebrania Wydziału K.P.A.

Z powodu śmierci płk. Mieczysława Niedzielskiego, delegaci wielu organizacji zwrócili się do zarządu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej o zmianę daty zebrania. Zarząd odniósł się pozytywnie do tego apelu i postanowił przełożyć zebranie z środy 21 maja na środę 28 maja.

Anna Rychlińska, prezeska

Wojsko Wyparte z Kwangju

Seoul. (UPI) — Setki tysięcy demonstrantów wyparło oddziały spadochroniarzy ze Śródmieścia miasta Kwangju, znajdującego się o 170 mil na południe od stolicy Korei Południowej.

Spadochroniarze mieli otworzyć ogień na demonstrantów, ale mimo to zostali zmuszeni do opuszczenia centrum miasta, gdzie znajdują się budynki rządowe i samorządowe.

Władze w Seoulu zaprzeczają, doniesieniom o strzelaniu do demonstrantów w Kwangju.

Fotograf UPI, Tony Chung donosi, że studenci uzbrojeni w karabiny M-16 i M-1 wraz z tysiącami mieszkańców na autobusach miejskich i ciężarówkach przełamują kordony policji i wojska. Według oficjalnych komunikatów, w walkach zginęło sześć osób, w tym pięciu policjantów i żołnierzy, oraz jeden demonstrator.

Reporterzy obliczają liczbę zabitych na siedem osób: trzech demonstrantów i czterech policjantów. Liczba rannych doszła do 50 osób. Jeden z reporterów donosi, że widział na jednym placu około 10 zwłok cywilów i policjantów.

Zaburzenia w Kwangju wybuchły po wprowadzeniu przez reżim wojskowy, który usunął tymczasowy rząd cywilny, stanu wyjątkowego. Jak już donosiliśmy, demonstracje studentów w stolicy i innych miastach przeciw zbyt powolnemu powrotowi do demokracji, stały się dla wojska pretekstem do objęcia władzy.

Gdy ogromne tłumy otoczyły gmach rządu prowincjonalnego w Kwangju, a wysłani na pomoc policji spadochroniarze nie mogli opanować sytuacji, gubernator prowincji i inni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych uciekli na helikopterach.

Prawie wszystkie budynki rządowe i samorządowe znajdują się w rękach demonstrantów. Przedstawiciel policji oświadczył, że jedynie gmach gubernatora prowincji znajduje się jeszcze w rękach wojska.

We wtorek wieczorem, wojsko otworzyło ogień na demonstrantów, którzy usiłowali opanować stację kolejową w Kwangju. Liczba zabitych i rannych nie jest znana. Cztery stacje radiowe w mieście zostały zniszczone przez demonstrantów.

W Seoulu tymczasowy prezydent Choi Kyu-Hah mianował premierem rządu emerytowanego generała lotnictwa Park Choong-Hoon (61 lat), który w latach 1967-69 był ministrem planowania gospodarczego i wicepremierem.

Ostatnie doniesienia mówią, że demonstranci opanowali posterunek policji w Hwasun, miasta w pobliżu Kwangju, zabierając 300 karabinów i 1,000 sztuk amunicji.

Sankcje Nie Wywołały Pożądanego Skutku

Washington (UPI) — Przedstawiciele rządu uważają, że sankcje gospodarczo-polityczne U.S. przeciwko Iranowi wywoływały pożądany skutek jedynie przez krótki okres po ich wprowadzeniu.

Jak pomiętamy, Carter wydał rozkaz zamrożenia kapitałów irańskich znajdujących się w amerykańskich bankach, obliczonych na około $8 miliardów. Początkowo prawdziwe lub potencjalne zagrożenie akcji U.S. spowodowało chwilowy spadek wymiany handlowej Iranu.

Jednakże w następnych trzech miesiącach handel Iranu ze światem zewnętrznym osiągnął niemal całkowicie poziom sprzed rewolucji w 1978 roku, dochodząc do sumy $7.5 miliarda.

Nałożenie embargo na sprzedaż urządzeń technicznych spowodowało właściwy efekt tylko początkowo, nieco później Iran znalazł dostawców na tego typu wyposażenie, łącznie z maszynami wierniczymi i maszynami służącymi do rafinerii ropy.

Największy wpływ na Iran wywarło wstrzymanie wysyłki części militarnych. Posunięcie to doprowadziło do poważnego spadku wyposażenia wojskowego tego kraju.

Rząd U.S. ocenił, że mniej niż połowa irańskich sił powietrznych zdolna jest do odbywania lotów. Reszta została unieruchomiona brakiem części, zakupywanych poprzednio od Stanów.

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu wysyłają do Iranu żywność, lekarstwa i ubrania jako "humanitarny gest". Tę kategorię eksportu oceniano na około $1.8 miliona miesięcznie, podczas gdy za rządów Rezy Pahlavi sprzedaż tego rodzaju produktów dochodziła miesięcznie do $200 milionów.

Podobne zdanie jak eksperci rządowi ma również minister spraw zagranicznych Iranu, S. Ghotbzadeh, który powiedział, że "sankcje U.S. i krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej wpłynęły na gospodarkę kraju w niewielkim stopniu".

W przemówieniu wygłoszonym podczas 11 konferencji państw islamskich, Gholtbzadeh stwierdził: "W ciągu czterech dni od chwili nałożenia sankcji na Iran przez U.S., 1,200 amerykańskich kompanii skontaktowało się z naszymi przedstawicielami utrzymując, że nie zamierzają podporządkować się zarządzeniom swojego rządu i pragną prowadzić z nami normalną wymianę handlową.

W Europie sprawa przedstawia się podobnie. Zaden z tamtejszych producentów nie bierze pod uwagę decyzji swego rządu. Jedyną rzeczą, o którą dbają, jest wypełnianie własnych kieszeni".

Twierdząc, że sankcje nie są w stanie wywrzeć poważniejszego wpływu na sytuację ekonomiczną Iranu, Ghotbzadeh powiedział: "Sankcje pomogą nam do uzyskania samowystarczalności i przekonania o tym, że damy sobie radę bez pomocy potęg światowych. Trzeci świat ma okazję do obserwacji, na podstawie których może stwierdzić, że potęgi te nie są tak potężne jak myślą i jak nam się wydawało".

Straż Przybrzeżna Nie Mogła Podążyć z Pomocą

Key West, Fla. (UPI) — Straż przybrzeżna USA utrzymuje, że nie mogła nieść pomocy statkowi przewożącemu 21 uchodźców, ponieważ znajdował się on na wodach kubańskich, wobec czego, wtargnięcie w tamte okolice stanowiłoby pogwałcenie praw o nienaruszalności terytorialnej.

Sygnały SOS nadawane przez statek "El Bravo" zostały odebrane również przez łódź rybacką "Sea Wolf." Ostatnie sygnały mówiły o tragicznej sytuacji i o zatonięciu kilku osób.

Dotychczas nie wiadomo czy wezwania o ratunek dotarły na Kubę i czy tamtejsze władze pośpieszyły tonącym z pomocą.

Mimo wprowadzenia zakazu o nielegalnym przewozie Kubańczyków do Stanów, do wybrzeży Florydy nadal przybywają tysiące uchodźców. Do wczoraj ich liczba przekroczyła 64,000 osób.

Ilość ta znacznie przekroczyła przewidywania władz emigracyjnych, spodziewających się przybycia tutaj 60 tys. dopiero pod koniec maja.

Federalna agencja do spraw uchodźców doniosła o otwarciu obozu dla Kubańczyków w stanie Wisconsin. W ciągu najbliższych 10 dni obóz, położony w odległości 35 mil na wschód od La Crosse, przyjmie 15 tys. uchodźców.

Ponad 150 Ofiar Pożaru w Domu Dla Starców

Kingston, Jamaica. (UPI) — Wczoraj o świcie w śródmieściu Kingstown, w domu dla starców wybuchł groźny pożar, w którym zginęło ponad 150 osób.

Zanim straż otrzymała zawiadomienie o wypadku, ogień objął niemal cały dwupiętrowy, drewniany budynek.

Większość pensjonariuszy zginęła we własnych łóżkach.

Wielu z nich nie było w stanie poruszać się samodzielnie.

Ogień i brak pomocy uniemożliwił im ucieczkę.

Wczoraj policja przeszukiwała doszczętnie zniszczony budynek.

Zwłoki niektórych ofiar zostały całkowicie spalone.

Ich identyfikacja wydaje się niemożliwa.

Straż i personel domu uratowali jedynie 34 osoby.

Dotychczas nie znaleziono ciał 30 ludzi, którzy najprawdopodobniej również zginęli w pożarze.

Przypuszcza się, że ogień został podłożony.

Sukces Policji Włoskiej

Neapol. (UPI) — Policja włoska po długiej serii niepowodzeń zapisała na swoim koncie poważny sukces: po raz pierwszy ujęła czworo terrorystów, natychmiast po dokonaniu przez nich zbrodni.

Czwórka ta, trzech mężczyzn i jedna kobieta, uczestniczyła w napadzie na udającego się do pracy assesora partii chrześcijańsko-demokratycznej 49-letniego Pino Amato, którego zasypano kulami. Amato, trafiony w głowę i w piersi, stał się 26 śmiertelną ofiarą terrorystów w tym roku.

Po dokonaniu zamachu mordercy najpierw usiłowali wmieszać się w tłum, następnie — bez powodzenia — starali się zatrzymać taksówkę, a wreszcie wyrzucili z za kierownicy kierowcę prywatnego samochodu i samochodem tym odjechali.

Ale w pogoń za nimi wyruszył kierowca samochodu, którym jechał Amato. W pościgu wyciągnął on rewolwer i strzelał za uciekającymi.

Wkrótce do pogoni dołączył się patrol policyjny i po szaleńczej jeździe samochód terrorystów został zatrzymany w portowej dzielnicy Santa Lucia.

Wywiązała się pięciominutowa strzelanina, bandyci zdołali nawet rzucić cztery granaty, raniąc jednego przechodnia, ale ulegli przewadze i zostali aresztowani.

Chytre Zabiegi Sowieckie

Londyn. (UPI) — Sowiety zaoferowały Iranowi nowy "polegalny" system radarowy, domagając się w zamian pozwolenia na zabranie pozostawionych przez Amerykanów na pustyni irańskiej szczątków samolotu i helikopterów.

Informację o wniosku sowieckim w sprawie radaru podał dziennik klerykalnej partii perskiej "Islamska Republika" stwierdzając że władze irańskie odmówiły Sowietom. Dziennik podaje że bolszewikom chodziło o wykrycie tajemnicy specjalnych urządzeń amerykańskich które umożliwiają zneutralizowanie nieprzyjacielskiego radaru.

"Islamska Republika" podkreśla że wysuwając swą ofertę Moskwa chciała uzyskać dwie wielkie korzyści: dowiedzieć się tajemnic amerykańskich urządzeń elektronicznych, które umożliwiają ominięcie radaru, i po drugie zainstalowawszy własny system radarowy w Iranie uzależnić ten kraj od siebie i posiąść różne tajemnice jego obrony.

W konkluzji dziennik irański stwierdza że Iran nie pozwoli się wciągnąć w spór wielkich supermocarstw i pisze, że jeśli Moskwa chce pomóc Iranowi, to niech wycofa swe wojska z Afganistanu odbierając w ten sposób Amerykanom pretekst do interwencji wojskowych w tym rejonie Azji.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Aniela Zeman

(żona śp. Władysława, matka śp. Stanisławy Nowak i siostra śp. Marii Zielinskiej)

Członkini Studium Chicagoskiej Klasy Pisma Swiętego; po długiej chorobie, zasnęła w Panu, dnia 19-go maja 1980 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go maja, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Modell Funeral Home, pnr. 5725 S. Pulaski Rd., na cmentarz Mt. Auburn, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, syn; **Irena Trzyna i Genowefa Johnson**, córki; 6 wnucząt, 9 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:

Franciszek A. Modelski i Synowie.

Telefon: 767-4730.

Od siły organizacji bratniej pomocy — zależy znaczenie i prestiż Polonii!

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że Drogi Wuj nasz i Przyjaciel,

Ś. P.

Mieczysław Niedzielski

Pułkownik Armii Polskiej, Dowódca 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej Warszawa-Żoliborz ps. "Żywiciel"

po krótkiej chorobie zmarł opatrzony Najświętszymi Sakramentami dnia 18 maja 1980 roku o godz. 3:15 rano, przeżywszy lat 83.

Zmarłego pożegnać można dziś w środę od godz. 10 rano do 9:30 wieczorem w zakładzie pogrzebowym B. F. Malec i Synowie, 6000 Milwaukee Ave.

Pożegnanie oficjalne odbędzie się dziś w środę, 21-go maja, o godz. 7-ej wieczorem.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we czwartek 22 maja wyprowadzeniem zwłok z zakładu pogrzebowego o godz. 10:15 rano do kościoła św. Konstancji. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godz. 11 rano, po nabożeństwie kondukt wyruszy na Cmentarz Maryhill na Kwaterę Kombatancką.

Na te smutne obrzędy zapraszają wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w żalu pogrążeni:

siostrzeniec Jerzy Kowalski z małżonką Zofią,

przyjaciele wraz z rodzinami w Polsce i Stanach Zjednoczonych

Pogrzebem zajmuje się zakład B. F. Malec i Synowie, 6000 Milwaukee Ave., tel. 774-4100.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA doświadczona fryzjerka. Dobre warunki pracy. 561-9041.

PHOTO PRINT SPOTTER
Photo studio needs person with artistic ability to do minor touch up. Ideal for a mature woman. Call
MOFFAT STUDIO
782-8750

GENERAL OFFICE
Light typing, answering phones and various office duties. Accounts payable experience preferred. Will train on computer. Salary open. If interested call Mrs. Wright, between 8-4 Mon.-Thurs.:
733-3371

INDUSTRIAL CLINIC R.N.
Polish-English speaking. Experienced in Industrial nursing or E.R. preferred.
YARDS INDUSTRIAL CLINIC S.C.
4130 S. Halsted
Call for appointment 927-2873

POMOC DO KUCHNI
Potrzebna pani do pomocy w kuchni. Zgłaszać się osobiście, pomiędzy 3 i 8 po południu.

WARSAW INN RESTAURANT
10625 S. Ridgeland
Chicago, Ill.

Potrzebne Operatorki Maszyn Do Szycia
Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.
MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

SECRETARY—FULL TIME
Needed to Assist in TYPING, PROCESSING and COORDINATION of Office Work. Mature Woman. Must be able to TYPE 50 to 60 words P.M. Work in Your Own Beautiful Office in Oak Park. GOOD PAY and Excellent Opportunity.
Apply or Call 848-7004
VEGETARIAN HEALTH SOCIETY
119 SO. BLVD.
Near Lake St. L (in Austin)

COOK
523-4130
RECTORY COOK NEEDED
For St. Bridget Rectory. Live in. Please phone.

model trainee
sales woman
asst. to retail mgr.

Paris drapery co. 486-7330
2846 milwaukee ave.

SECRETARY
Don't miss this opportunity! Girl Friday to answer phones and take dictation. Good typing skills. Pleasant phone voice. Excellent salary and benefits.
MAYFIELD TRANSFER
681-4440
Mrs. Devitt

★ Praca

CAFETERIA HELP
Service Systems Corp., a subsidiary of Del Monte Corp., is seeking 1 experienced cook, 2 cashiers/line servers and 1 general cafeteria helper. Qualifications are responsible, dependable individuals. Cafeterias are located on the north side of Chicago. Hours are Monday-Friday, 6:30 A.M.-3 P.M. Insurance benefits available. For appointment, please call:
MARY • 727-2818
SERVICE SYSTEMS CORP.
An Equal Opportunity Employer

"Live & Work in Beautiful Billings, Montana"
OUTSTANDING OPPORTUNITIES FOR:
• REGISTERED NURSES
• RESPIRATORY THERAPY
Permanent & Part Time Professionals. Due to Expansion, OUR 224 BED JCAH Facility.
REGISTERED NURSES
Intensive Care and Coronary Care — ICU — ICCU — Medical Surgical (All Shifts). RESPIRATORY THERAPISTS and TECHNICIANS.
EXCELLENT SALARY and BENEFITS. Send resume or Call COLLECT (406) 657-4013 Personnel Department
DEACONESS HOSPITAL
Box 2547 Billings, Montana 59103

Oddział Włoski w Oświęcimiu

Stała ekspozycja włoska w Muzeum Oświęcimskim otwarta została w bloku nr 21, zwiększając liczbę istniejących już w Oświęcimiu wystaw poświęconych pamięci różnych narodów.

Ekspozycja jest dziełem włoskich architektów i plastyków, a została urządzona z inicjatywy mediolańskiej organizacji byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, przy współpracy muzeum w Oświęcimiu. Ukazuje ona historię włoskiego faszyzmu, ruch oporu i martyrologię Włochów. W obozie oświęcimskim zginęło ok. 7,000 obywateli włoskich.

★ Pomoc Domowa

COMPANION NEEDED
Lite hskping, some cooking. Hours: 9—5 daily. For elderly lady. Must speak English & must have refs.
676-1725 463-3070
6 P.M.—8 P.M. 9 A.M.—6 P.M.

TOWARZYSZKA
zamieszkać ze starszą panią.
Lekka praca domowa.
Dzwonić po angielsku.
749-2170

★ Praca

ATRAKTYWNA MŁODA PANI
Do sprzedawania mebli. Doświadczenie niekonieczne.
ORAZ MĘŻCZYZNA DO DO OGÓLNEJ PRACY
Zgłaszać się osobiście.
MARJEN FURNITURE
8121 N. Milwaukee Ave.

SALAD PERSON
EXP. for a CZECH RESTAURANT in OAK BROOK. Some English required. Must have transportation.
Contact Mr. Jerabek at 323-0959.

DOŚWIADCZENI KRAWCY/OWE
Do Męskich Ubrań
Mężczyzni lub kobiety. Pełen etat. Praca cały rok. stała. Dobre wynagrodzenie. Polscy pracownicy. Angielski niekonieczny. Nie pracujemy wieczorami.
LAUTER
7 S. LaSalle 726-2201

GRINDER — OD
Due to our move to a new Bensenville facility, we have openings for experienced OD GRINDERS. Excellent salary and benefits, including profit sharing plan and liberal vacation and holiday schedule.
TRIANGLE ENGINE
701 Maple Lane
Bensenville, Il 60106
860-5511
An equal opportunity employer m/f

POTRZEBNI JANITORS
Potrzebujemy ciężko pracujących odpowiedzialnych ludzi do sprzątania na północno-zachodnim Chicago i na przedmieściach. Muszą mieć własną transportację i umieć trochę po angielsku.
289-7359

LATHE OPERATOR — BORING MACHINE OPERATOR
Opportunity for experienced Lathe & Boring Machine Operators to join a growth oriented company in its brand new Bensenville location. Excellent salary and benefits, including profit sharing plan and liberal vacation and holiday schedule.
TRIANGLE ENGINE
701 Maple Lane
Bensenville, IL 60106
860-5511
An equal opportunity employer m/f

★ Praca

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY 631-8878

★ Praca

CUSTODIAN FOR CHURCH
3 days per week, or equivalent cleaning. Minor maintenance.
LINCOLNWOOD
673-3378

TYPIST—PLUS!!
HOURS 8 A.M. TO 3:45 P.M.
We are looking for a person to handle some customer sales order work (requires pleasant phone manner) and type and bill customer invoices (requires accurate typing, mostly numerical). Will train—opportunity for advancement.
ALL BENEFITS COMPANY PAID—HMO or Blue Cross, 3 weeks vacation after 3 years, congenial office. Please call GWEN PETERSON 774-3600 or 647-8500—EXT. 57.
UNIFORM PRINTING AND SUPPLY—Division of Courier's Citizen Co.
7460 N. Lehigh • Niles, Ill.
Equal Opportunity Employer M/F

WHOLESALER/RETAILER
Needs Polish/English speaking individual for sales. Full time. Saturdays req'd. Pension plan, profit sharing, medical insurance, employee discount.
COOK BROTHERS INC.
113 N. May, Chicago 421-5140

COOKS
Evenings Must Apply in Person
Salary Open. Apartment available. Hospitalization insurance.
PARKWAY RESTAURANT
3035 Belvidere Waukegan, Ill.
336-0222

★ Praca Męska

TAILORS
Experienced persons for alterations in men's retail store. Full and part time. Good salary. Must speak English.
JINBY'S
201 N. State
332-3930

★ Praca Męska

Live and Work in Beautiful Sunny California
DiscoVision Associates, an innovator in the field of video disc systems, has immediate openings for the following

SR. MAINTENANCE MECHANICS
Must have 5+ years experience in all aspects of plant maintenance including plumbing, heating, air conditioning and process machinery.

MAINTENANCE ELECTRICIAN
Individual will schedule layout planning and engineering of electrical insulations and maintain present services equipment. Requires certified electrician status and 5 years experience.

TOOL AND GAGE INSPECTORS MACHINISTS/MODEL MAKER
Please apply between 9 A.M. and 6 P.M. Monday through Friday (off of Banning, between Avalon and Wilmington Ave.) or send resumé with salary history to:
PROFESSIONAL EMPLOYMENT (DEPT. G)

DISCOVISION ASSOCIATES

928 E. 238th St., Carson, California 90745
(Located in South Watson Industrial Center)
Equal Opportunity Employer M/F

boy wanted
bi-langual polish/english full time. luxurious retail store. assist in the following functions: mdse inventories/interior and exterior maitenance/retail sales. startig salary $3.10 hr/$4.65 overtime. applicants must be 17 or over, neat appearing and have basic math aptitudes. call bob adler for interview appointment.
Paris drapery co. 486-7330
2846 milwaukee ave.

NEEDED
PUMP SERVICE MAN
Mechanical Electrical ability. Good company benefits and good pay for right yuong man. Must speak English.
FLUID PUMP SERVICE
6544 N. Milwaukee Ave. 792-0750

Maintenance Man
Experienced in plumbing, heating & electrical, as maintenance supt. for 250 unit apt. complex in West Chicago, Ill. (40 miles from Chicago). Free apt., favorable salaryl. Must speak & understand English. Contact Mr. Yonker: —
231-7442

★ Zguby

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Krystyna Wojcik, 283-5990.

SKRADZIONO paszport na nazwisko: Urszula Slosarski. Znalazca proszony o skontaktowanie się telefonicznie. 545-1984

ZAGINĄŁ paszprt konsularny na nazwisko Marian Myszko, seria K4 #0216118. Znalazca proszę o telefon 539-5896

ZGUBIONO paszport na nazwisko Grażyna Koziara. PB. Nr. 042726. Dzwonić: 286-0128.

ZGUBIONO polski paszport na nazwisko Janina Marcinowski. Proszę dzwonić: 782-9095.

★ AUTO

'72 CHEVY BELLEAIR $725. Proszę dzwonić i pytać na pewno o p. Ewę. 251-5300 albo 275-5297.

★ Naprawy

NAPRAWA LODÓWEK
AIR CONDITIONERÓW
I ZAMRAŻACZY DOMOWYCH
I HANDLOWYCH
Szybka Obsługa, Niskie Ceny
24 godziny na dobę. W ciągu tygodnia włącznie z weekendami.
973-5986
NATE PODOLSKI

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Kanalizacja

EAGLE PLUMBING AND SEWER
WYKONUJE WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY KANALIZACYJNE.
Czyszczenie zbiorników ściekowych.
Naprawy i przekonstruowywanie.
Reperacja i instalacja "Catch Basins".
Drenowanie i elektryczne przepychanie rur kanalizacyjnych.
247-6510

B & R SEWER
CZYSZCZENIE ZBIORNIKOW SCIEKOWYCH. ELEKTRYCZNE PRZEPYCHANIE ZLEWOW I GŁOWNYCH RUR KANALIZACYJNYCH. 90 DNIOWA GWARANCJA. $40.00. — 24 GODZINNA OBŁUGA. LICENCJONOWANA FIRMA POD BONDEM.
476-2569

★ Dachy

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles", i 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

Dachy—Obicia—Beton
Fugowanie—Rynny
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

★ Elektryczne Roboty

ELEKTRYK wykona prace elektryczne. Niedrogo. 237-7523 wieczorami.

★ Interesy

SNACK SHOP na sprzedaż. Dzwonić od poniedziałku do piątku, między 7 rano — 7 wieczorem: 772-2827.

★ Rozmaite

TANIA WYCIECZKA DO WISCONSIN DELLS
na weekend. Jeśli chcesz mile spędzić czas w pięknej scenerii indianskiego skansenu popłynąć statkiem kanionami, zobaczyć wiele innych atrakcji.
Tel. 736-7677 6 P.M. — 9 P.M.

★ MEBLE

SPRZEDAM komodę, plus dwa stoliki. $150. 282-4999.

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE WIOSENNYM
CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni	$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 88
Kanapa i fotel	$160
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$120
Telewizja kolorowa	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła 'dinette set'	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$240
Łodówki lub zamrażacze (freezers)	$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni	$499
Materace z podstawą sprzężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe 'sterotype players' (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)	$460

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtroki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić Między 12:00 a 8:00 Wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ Domy

Wisconsin Dells Area — RECREATIONAL LAND
5 ACR. PARCELS
With telephone & electric underground, within Oxford Spring.
FED LAKES REGION.
Call 286-6244 after 6 P.M.

WESTMONT — Nowy 3 Sypialniowy Dwu poziomowy. Idealna lokalizacja w mieście — blisko szkoły, kościoły i centrum zakupów. Wszędzie dywany. Wbudowany piec do got. Swieżo odnowiony.
Budowniczy Sprzedaje $75,500
Tel. 985-3667

OWNER SACRAFICE
Beautiful MODERN HOME,
(Year Old) 3 Bedrooms, 2 full Baths, All Insulated — Energy Saving home, Large Level Lot 100x200 — Completely Chained Link Fence Beautiful View, Trees, must be seen to be appreciated. PRICED ONLY $51,000.
Write or call Owner —
ERIKA McCOLLUM
1549 Lake Shore Dr.
HOT SPRINGS, ARKANSAS 71901

FRANKLIN PARK
Immaculate brk. 2 story home. 3 bdrm, 2 full baths, fam. rm. cen/air. Gar. & car port. Must see $73,900.00.
CENTURY 21 GRAND PLAZA
455-6605

★ Do Wynajęcia

STUDIO do wynajęcia. Gaz, elektryczność włączone. Belmont—Pulaski. 693-8272 lub 276-7051.

BELMONT-CRAGIN AREA
LARGE APARTMENT. 2 BEDROOM, 2 BATHS, CARPETING. NO PETS.
AVAILABLE JUNE 1st.
Call: 692-6224.

Możecie pozwolić sobie mieszkać na wieżowcu w LAKE VIEW TOWERS

TYLKO JEDEN KROK OD PARKU JEZIORA i CTA
4550 N. CLARENDON
Tuż przy Lake Shore Dr.
Jedno sypialniowe Od $223
Dwu sypialniowe Od $264
Studio Apartments i 3 Sypialniowe Mieszkania Mogą Być w Każdej Chwili Wolne.
- **Straż Bezpieczeństwa**
- **Centrum Zakupów (Supermarket)**
- **Publiczna pralnia**
- **Ogrzewanie i gaz do got. włączony w cenę czynszu.**
- **Wspaniała miejska komunikacja**
- **Darmo parking, jeśli jest tylko wolny.** Dzwonić:

Sobota od 10—4 Niedz. od 12—4
DRAPER & KRAMER INC.
769-0900
Nie ma Dyskryminacji
Equal Housing Opportunity

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Zainteresowanie Projektem ERA Maleje Wśród Mieszkańców Stanu

Zgodnie z przeprowadzonym w poniedziałek przez dziennik Chicago Tribune oraz kanał telewizyjny 2, sondażem poparcia mieszkańców mieszkańców Illinois dla sprawy przeprowadzenia poprawki konstytucyjnej o równouprawnienie kobiet, poczyna ulegać osłabieniu. Rośnie natomiast — jak wykazała ankieta — ogólne zobojętnienie dla tej sprawy.

Przeprowadzony ad hoc sondaż telefoniczny wykazał, iż 40% ankietowanych popiera ERA, 37% sprzeciwia się. Do tej pory, poczynając od r. 1972, projekt przeprowadzenia projektu w Izbie stanowej upadał wielokrotnie. Celem uchwalenia ERA potrzebna jest większość trzech piątych ogólnej liczy głosów.

Przeprowadzony w ciągu niedzieli i poniedziałku sondaż wykazał, że poparcie mieszkańców illinois dla projektu ERA poczyna stopniowo zanikać. Jeszcze w lutym przeprowadzona również przez Chicago Tribune ankieta wykazała, że co najmniej 52% mieszkańców popiera projekt ERA, wówczas tylko 38% sprzeciwiało się.

Podejmowane stale na nowo debaty na temat ERA w Springfield, ściągnęły do stolicy naszego stanu przedstawicieli masowych środków przekazu zarówno w skali krajowej, jak i lokalnych. Pomimo tego zainteresowanie projektem zaczyna zanikać. Co najmniej jedna czwarta ankietowanych orzekła, że nie jest pewna, bądź nie wie, jak ustosunkowuje się do projektu ERA.

Jedynie 10% oświadczyło, iż było niezdecydowanych w okresie przeprowadzania poprzedniej ankiety. Poparcia dla projektu ERA jest najsilniejsze na terenie przedmieść Chicagoskich.

Natomiast w południowym rejonie stanu, mieszkańcy są w tym względzie niemal równo podzieleni — na zwolenników i przeciwników projektu. Znowu można tu zaobserwować zjawisko odwrotne w stosunku do wyników sondażu poprzedniego, gdy objęci ankietą mieszkańcy Chicago wypowiedzieli się w liczbie . . ⅔ za poprawką.

Ostatnia ankieta wykazała także, iż kobiety i mężczyźni popierają projekt w równej mierze. Pierwsza ankieta natomiast, przeprowadzona w lutym, stwierdziła — ku zaskoczeniu — iż więcej mężczyzn, niż kobiet jest zwolennikami ERA.

Ponad połowa demokratów oraz niezależnych objętych ankietą w lutym, oświadczyło, że popiera ERA, jedynie jedna trzecia podała się za przeciwników poprawki. Pozostali byli niezdecydowani.

Gub. Thompson zdeklarował swe poparcia na rzecz ERA.

Wśród republikanów — 41% popiera ERA; 53% jest przeciwnych wprowadzeniu poprawki.

Wśród ankietowanych Murzynów — w czasie pierwszej ankiety w lutym — 63% opowiedziało się za ERA.

LOS ANGELES. — Wiceprezydent Walter Mondale odbywa turę po Kalifornii w ramach kampanii wyborczej na rzecz prez. Cartera. Na zdjęciu Mondale w towarzystwie mayora Los Angeles Thomasa Bradley. (UPI)

Spotkanie Byrne — Smith

Zapowiedź Ścisłej Współpracy Nowego Przew. Rady Szkolnej z Mayorem

Wczoraj nastąpiło pierwsze spotkanie, po piątkowej nominacji przez Radę Szkolną, nowego przewodniczącego pastora Kenneth B. Smith'a z mayor Byrne.

W piątek, jak donosiliśmy, Rada Szkolna wybrała przewodniczącym pastora kościoła Good Shepherd, 5700 S. Prairie, Kenneth Smith'a. Jak wiadomo mayor Byrne typowała na to stanowisko byznesmana Thomasa G. Ayers. Reakcją mayora Byrne na wybór przez członków nowej Rady Szkolnej Smith'a, było odwołanie ceremonii zaprzysiężenia nowego przewodniczącego, wytłumaczone potrzebą przygotowania potrzebnych do tej uroczystości papierów.

Po wczorajszym spotkaniu mayor Byrne ze Smith'em w czasie krótkiej konferencji prasowej, mayor podała do wiadomości, że potrzebne papiery podpisała i w najbliższym czasie ceremonia zaprzysiężenia będzie przeprowadzona. Zapytana o wynik pierwszej konferencji z nowym przewodniczącym Byrne powiedziała, że przebiegła ona w atmosferze wzajemnego zrozumienia i wynika z rozmów, że współpraca między Smithem a jej biurem przebiegać będzie harmonijnie.

Smith zgadza się z jej opinią, że członkowie Rady Szkolnej "potrzebują Ratusza, potrzebują biura mayora." Mayor dodała, że "Oni (Rada Szkolna) są nadal w długach i my (Rada Miejska) pomagamy im wyjść z długów a do tego konieczne jest odpowiedzialna współpraca."

Ze swej strony Kenneth Smith potwierdził opinię Byrne o atmosferze spotkania. Smith powiedział, że wspólnie doszli do wniosku o konieczności konsultacji w najważniejszych sprawach dotyczących Rady Szkolnej. Zapytany, czy w czasie spotkania omawiali sprawę piątkowej reakcji mayora na wiadomość o jego wyborze Smith powiedział, że nie jest to zbyt ważny problem bo rozumie reakcję na zaskoczenie. Sam był zaskoczony wynikiem piątkowej decyzji członków nowej Rady Szkolnej.

Mayor Byrne zapytana w tej samej sprawie odpowiedziała, że nic nie ma przeciwko osobie pastora Smitha i sama go dwukrotnie nominowała do Rady Szkolnej.

Zapytany o opinię Thomas G. Ayers, typowany poprzednio przez mayor Byrne na stanowisko przewodniczącego Rady Szkolnej, powiedział, iż uważa, że "mayor Byrne i nowy skład Rady Szkolnej przystępują do pracy ze wspólnym zrozumieniem i wszystko zapowiada harmonijny układ stosunków. Skład Rady Szkolnej Ayers określił jako dobrze pracujący zespół."

Popiół Wulkaniczny Nie Był Groźny Dla Zdrowia

Popiół — pozostałość po wybuchu wulkanu Sw. Heleny — dotarł wczoraj nad Chicago, ale władze medyczne stwierdziły, że nie zagraża on w niczym zdrowiu.

Meteorolodzy podali, że chmura popiołowa dotarła do wysokości 22,000 do 44,000 stóp, przesuwała się w kierunku północno-wschodnim z szybkością 40 mil na godzinę. Spodziewano się, że warstwa popiołu pokryje cały stan Illinois.

Nagęściejsza część chmury ominęła Chicago z jego południowej strony. Niewidzialna chmura popiołu powinna wpłynąć na widoczność wschodu i zachodu słońca. Spodziewa się, że będą one odbierane jako bardziej czerwone i bogatsze w kolorze.

Zarząd Wydziału Zdrowia w Chicago podał, że jeśli chmura będzie nadal płynęła na tej samej wysokości, ludzie nie powinni odczuć żadnych zmian w stanie zdrowia; nie potrzeba w takim wypadku przygotowywać specjalnego stanu pogotowia.

Jeśli jednak dosięgnie poziomu Ziemi, starsi ludzie, którzy cierpią na schorzenia układu oddechowego nie powinni wychodzić z domu.

Specjaliści od chorób płuc dostawali wczoraj wiele telefonów z zapytaniami o wpływ popiołu na zdrowie, twierdzą jednak, że przesunięcie się chmury nad naszym okręgiem nie spowodowało zupełnie żadnego pogorszenia sytuacji atmosferycznej jeśli chodzi o chorych na płuca i układ oddechowy.

Specjaliści zaczęli od wczoraj badać powietrze którym oddychamy, rezultaty tych badań znane dopiero dzisiaj po południu.

Agencja Ochrony Srodowiska w St. Louis podała, że odczytano wczoraj wieczorem badania powietrza i stwierdzono że jest ono "cięższe", nie wiadomo jeszcze czy "ciężkość" ta spowodowana była opadającym popiołem, czy zwykłym zanieczyszczeniem powietrza.

Podano także, że widzialność z 103 piętra Sears Tower dosięgała 5 mil. Nie mniej jednak, mgła nad miastem wisiała na niskim poziomie, nie na tym, na którym pojawić się miała chmura popiołu z góry wulkanicznej Sw. Heleny.

Sąd Zaaprobował Męski Striptiz

Sąd okręgowy powiatu Cook uznał, że męski striptiz odbywający się w restauracji Sam Ross'a w Palatine Village nie jest działalnością niezgodną z prawodawstwem, wobec czego nie ma podstaw do jego zabraniania.

Ross powiedział, że striptiz w jego restauracji odbywa się w dyskretnej atmosferze przyćmionych świateł, w rytmie muzyki jazzowej albo tzw. muzyki disco i nie jest umiejscowiony tak, by rzucał się w oczy wszystkim klientom restauracji.

Mimo opinii odpowiednich władz niektórzy mieszkańcy Palatine Village są zdecydowanie niezadowoleni, że w miejscowej restauracji odbywają się przedstawienia dla kobiet z udziałem striptizerów.

Projekt Oczyszczania Siłowni Atomowej Poddany Zostanie Kontroli

Pod wyływem usiłowań obrońców naturalnego środowiska władze federalne zgodziły się na przeprowadzenie formalnej kontroli planu oczyszczenia osadów radioaktywnych w siłowni atomowej Dresden w Morris.

Decyzja ta została przyjęta z dużym zadowoleniem przez społeczeństwo, które uważa, że eksperymentalna metoda oczyszczania osadów może być niebezpieczna dla otoczenia.

Dresden I to najstarsza w kraju siłownia atomowa, którą planuje się czyścić metodą tzw. "decontamination" — odkażenia. Do oczyszczenia użyto by wysoko toksycznego płynu, którego zadaniem byłoby spłukanie radioaktywnego osadu metalu w systemie chłodniczym.

W marcu kompania Edison podała wiadomość, że gotowa będzie od 1 kwietnia do przeprowadzenie po raz pierwszy eksperymentalnej metody oczyszczenia chłodni reaktora.

Obrońcy naturalnego środowiska obawiają się przede wszystkim tego, że płyn użyty do odkażania, wyrzucony potem w nieodpowiednim miejscu, może spowodować nieodwracalne szkody, podobnie jak to było z płynnymi odpadami radioaktywnymi zakopanymi w Oak Ridge.

Paul O'Connor kierownik projektu oczyszczenia dla Dresden I powiedział, że w tym wypadku nie powtórzy się historia Oak Ridge, kiedy to 35 milionów galonów radioaktywnego płynu zostało zakopanych w ziemi. zużyty, radioaktywny płyn z Dresden byłby poddany stężeniu i umieszczony płytko pod ziemią na śmietnisku w gorącym klimacie.

Lęk przed użyciem wysoko toksycznego płynu nie jest umotywowany, bowiem był on już stosowany w siłowniach atomowych i jego działanie zostało sprawdzone.

Nadgorliwy "Ankieciarz"

W poniedziałek aresztowano 27-letniego Ted'a Knutson, który zatrudniony został przy wypełnianiu ankiet spisu powszechnego. Knutson'a aresztowano za . . . nadgorliwość. Mieszkańcy w okręgu podlegającym jego "badaniom" skarżyli się, że spisujący z furią dobijał się do ich drzwi, kopał i krzyczał. Kiedy ktoś próbował zobaczyć przez wziernik kto zacz i o co w ogóle chodzi, Knutson zasłaniał 'widok" palcem. Kiedy otworzono mu wreszcie jakieś drzwi, wdzierał się do mieszkania "jak gazela" i atakował mieszkańców pytaniami.

Policja aresztowała Knutsona w kondominium przy 100 E. Walton St., gdzie spisujący budził swoim dobijaniem się do drzwi wszystkich mieszkańców budynku. Aresztowany wykrzykiwał do policjantów, że jego nie wolno zatrzymywać, bo jest pracownikiem spisu powszechnego.

BOSTON. — Burton Gutterman, 27, protestuje przed gmachem stanowym przeciwko dyskryminacji ludzi niskich. Gutterman starał się o przyjęcie w szeregi policji ale prośbę jego odrzucono ponieważ ma tylko 4 stopy i 3 cale wzrostu. (UPI)

Firma z Phoenix, Ariz. Wygrała Przetarg Na Budowę Loop College

Chicagoska Komisja Budowlana zatwierdziła we wtorek wniesiony w ramach przetargu projekt na zbudowanie kosztem $19,320,000 nowego gmachu szkoły pn. Loop College.

Brian Kilgallon, dyrektor wykonawczy komisji, oświadczył, że prace nad wzniesieniem gmachu, który mieścić będzie się na skrzyżowaniu ulic Lake i Wabash (w chwili obecnej mieści się tam parkowisko), rozpoczną się już wkrótce po 1 czerwca. Budynek liczyć będzie 11 pięter.

Zgodnie z umową, budowa gmachu zakończona ma być w ciągu 700 dni kalendarzowych, tj. przed wrześniem 1982 r.

Przetarg wygrało przedsiębiorstwo Del E. Webb Co. z Phoenix, Ariz.

Mayor Byrne, która jest członkiem komisji, była obecna w czasie ogłoszenia wyników przetargu.

Oscar Shabat, kanclerz kolegiów miejskich w Chicago, oświadczył, że ceremonia wzruszenia gruntu pod nowy gmach odbędzie się 2 lub 3 czerwca. Przypuszczalnie w uroczystości tej wezmą udział zarówno mayor Byrne jak i prezes Rady Powiatowej George Dunne.

Shabat oświadczył dalej, że z chwilą oddania nowego budynku do użytku, stary gmach Loop College, mieszczący się pod adresem 64 E. Lake St. — będzie oddany wraz z przyległościami na sprzedaż.

Stwierdził on, że nowy budynek będzie mógł pomieścić 10,000 studentów i to natychmiast. Stary budynek może pomieścić jedynie 6,700 studentów. Dodał on, iż liczba 11,000 może być nawet przekroczona, albowiem wielu studentów uczęszcza do kolegium w śródmieściu jedynie na pół etatu.

Kanclerz kolegiów chicagoskich zwrócił uwagę na fakt, ze do śródmieścia przybywa dziennie ponad 500,000 osób "i dlatego też — stwierdził on — istnieje potrzeba zapewnienia im w szerszym zakresie tego typu usług."

"Śródmieście — powiedział on — stanowi rejon wysoko posuniętej specjalizacji. Dlatego też nowa szkoła oferować będzie kursy nastawione celowo na specjalizację."

Troje Dzieci Zginęło w Płomieniach

Wczoraj w nocy doszło do tragedii przy 723 S. Kedzie. Matka trojga dzieci — Frederick, 4 miesiące, Trina, 2 lata i Shunda Johnson, 3 lata — Pozostawiła je pod opieką dziadka.

Około 2 w nocy sąsiedzi poprosili pilnującego dzieci Clarence Franklin, 45, o pomoc w uruchomieniu samochodu. W tym czasie w mieszkaniu wybuchł pożar.

Przybyła na miejsce straż wydobyła zwłoki niemowlęcia, a dwie jego siostrzyczki przewieziono zatrute czadem do szpitalu Mount Sinai gdzie, pomimo intensywnych zabiegów, nie udało się ich utrzymać przy życiu.

Policja i straż badają przyczynę pożaru.

Zatwierdzono Podwyżki

W poniedziałek zatwierdzone zostały przez Zarząd Wydziału Parków i lasów w powiecie Cook podwyżki, które proponował zarząd ZOO w Brookfield. Podwyżki, o których niedawno szczegółowo pisaliśmy, dotyczą podniesienia podatku hipotecznego i opłat za wstęp i parking.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

Niedoszły Samobójca

Oskarżono 62-letniego Salvator'a Paglia, zam. przy 2320 N. Nordica Ave., o łamanie przepisów drogowych i rozbicie kilku samochodów.

Policja podaje, że zaczęła pościg Cadillaca, prowadzonego przez Paglia, kiedy samochód w całym pędzie przejechał na czerwonych światłach na skrzyżowaniu State i Ohio. Pościg (przekroczono szybkość 85 mil na godz.) trwał aż do Navy Pier, gdzie samochód otarł się o 5 zaparkowanych aut i wreszcie stanął. Kiedy policjanci wybiegli z auta, kierowca Cadillaca skierował pojazd w ich kierunku. W takiej sytuacji oddano strzały w szybę samochodu i oponę.

Kiedy z zupełnie zniszczonego samochodu wydobyto Paglia powiedział na swoje usprawiedliwienie, że właśnie próbował popełnić samobójstwo, bo jest chory na raka.

Uznany Przez Ławę Przysięgłych Za Podwójnego Mordercę

We wtorek postawiony został w stan oskarżenia Mitchell J. Weinger, wiceprezes przedsiębiorstwa przemysłowego, stanowiącego własność rodzinną. Jest on oskarżony o zabicie dwojga ludzi w r. 1976.

Ława przysięgłych Sądu Karnego, skadająca się z 9 mężczyzn i trzech kobiet, debatowała przed podjęciem wyroku przez godzinę i 45 minut. Werdykt przekazany został w ręce sędziego Franka B. Machala.

Liczący lat 28 Weinger wysłuchał wyroku nie okazując większej emocji. W czasie rozprawy nie zeznawał on. Weinger oskarżony jest o zamordowanie 25-letniego Marka Demetrius'a i 23-letniej Mary-Gray Jobes.

Parę tę znaleziono bez życia — ze śladami ran kłutych — w mieszkaniu Jobes'a, pod adresem 2970 N. Sheridan, w dniu 2 marca 1976.

Kluczowym świadkiem na rzecz prokuratury był Cedric Sperna, zamieszkały w pow. Lake, sprzedawca ubezpieczeń i zarazem bliski pryjaciel Demetriusa. Stwierdził on, iż w momencie, gdy Weinger zjawił się w mieszkaniu Jobes w północy w dniu 1 marca 1976 r., przybył on tam również — wezwany przez Demetriusa telefonicznie. Sperna zeznał, że Jobes zamierzała sprzedać Weingerowi kokainę.

Sperna zeznał, że Demetrius i Weinger udali się do łazienki, by dopełnić transakcji po tym jak Sperna oświadczył, że nie chce być przy tym obecny. Demetrius wyszedł na chwilę z łazienki, by wziąć swój portfel. Gdy powrócił do łazienki — zeznał Sperna — dały się słyszeć stamtąd odgłosy charczenia, jak gdyby wydobywane przy duszeniu kogoś.

Zeznał on dalej, iż w momencie, gdy drzwi do łazienki otworzono, zobaczył on Demetriusa na posadce, Weinger zaś stał nad nim z nożem w ręku. Sperna uciekł z mieszkania. Przed tym jeszcze Weinger oświadczył jest agentem z agencji zwalczającej handel narkotykami i zadzwonił po policję. Później, gdy Sperna powrócił do mieszkania, znalazł tam zwłoki zakłutej na śmierć panny Jobes.

Plan Rozbudowy Transportu Przewidziany Na 20 Lat

Plan rozbudowy szybkiego transportu w Chicago i okolicach znalazł się na forum powszechnej dyskusji. Obejmuje on 20-letni okres, a fundusz przewidziany na rozbudowę transportu mieści się w granicach $10 bilionów.

Projekt rozbudowy szybkiego transportu wzdłuż brzegu jeziora, a także podmiejskich linii kolejowych zaprojektowany został przez główną grupę planistów z sześciu powiatów Chicago Area Transportation Study (CATS).

Jeżeli projekt zatwierdzony zostanie przez Komisję Planowania w Illinois będzie musiał następnie uzyskać poparcie władz stanowych i federalnych, by wreszcie zatwierdzone zostały fundusze na jego realizację.

Przesłuchania publiczne odnośnie rozbudowy transportu zaczęły się 20 maja. Proponuje się następujące inwestycje:

Konstrukcja biegnącą wzdłuż jeziora, połączona z kolejką nadziemną Belmont Av., dochodząca na południu do 95 ulicy. Grupa planistów CATS podaje, że linia ta może przebiegać, na południe od Randolph St., po Illinois Central Gulf Railroad i Consolidated Rail Corp.

Przedłużenie linii szybkiego transportu Skokie Swift do centrum handlowego Old Orchard; linii Dan Ryan, przez kolejkę biegnącą po Calumet Expressway do 103 ulicy i do Blue Island.

Jeżeli CTA przedłuży transport do Blue Island wtedy ICG zlikwiduje obsługę pasażerów na tym odcinku.

Przywrócenie ruchu na linii Soo Line, od Des Plaines do Mundelein i na ICG, między Elgin i Elmhurst.

Plan obejmuje także projekt przedłużenia linii Chicago, Milwaukee St. Paul & Pacific Railroad z końcowego przystanku w Rondout do Gurnee; skrócenie natomiast linii kolejowych Walworth, Wis. do Fox Lake a linii North Western do McHenry.

Projekt mówi także o zmianach w transporcie CTA w kierunku południowo-zachodnim wzdłuż rzeki Chicago i w centrum miasta.

CTA podejmie obsługę pasażerów do Midway Airport i centrum zakupów Ford City.

Linie zwane Riverbank będą łączyły Union i North Western z Merchandise Mart i okolicami w północnej części Michigan Av. i Navy Pier.

Przesłuchania publiczne odnośnie projektu odbędą się w środę, 21 maja: w Glen Ellyn Village Hall przy 535 Duane St., o godz. 7:30 wieczorem i w biurach Northeastern Illinois Planning Commission przy 400 W. Madison St., o godz. 2 po południu; w czwartek, 22 maja w Fox Lake Village Hall przy 301 S. Ill. Hwy. 59, o godz. 7:30 wieczorem.

Winny Zabójstwa z 1975 r.

Wczoraj aresztowano 24-letniego Robbina Scotta Owens, zam. w Downers Grove przy 9024 Lemont Rd., za zamordowanie w 1975 r. Teresy Jean Johnson, z 111 Queenswood St., w Bolingbrook.

Przestępca sam zgłosił się na policję twierdząc, że jest winny morderstwa Johnson. Jej ciało znaleziono w styczniu 1975 r. na Old Davey i Orchard roads, blisko Downers Grove. Na ciele ofiary nie odnotowano żadnych śladów gwałtów. Policja podaje, że motyw morderstwa jest nadal niejasny.